

V. OBSZAR WNP: WIĘCEJ NIESTABILNOŚCI

ROSJA: KRYZYS PUTINIZMU

Rok 2011 przyniósł ogłoszenie decyzji Władimira Putina o powrocie na urząd prezydenta FR. Była ona brzemenna w skutkach. Symbolicznie pokazała, że rosyjski autorytarny system władzy nie jest zdolny do poważnej reformy. Rozczarowanie perspektywą stagnacji doprowadziło do największych od lat społecznych protestów. Pokazało to dobitnie, iż system polityczno-gospodarczy Rosji nie przystaje do rosnących aspiracji najbardziej aktywnej części rosyjskiego społeczeństwa, co jest zapowiedzią przyszłego upadku putinizmu. Rosyjska gospodarka, choć w dużym stopniu osiągnęła poziom sprzed kryzysu 2009 r., narażona była jednak na te same wyzwania, które doprowadziły do jego wybuchu. Zapowiedzi powrotu Putina na Kreml towarzyszyły coraz wyraźniejsze oznaki powrotu Rosji do bardziej asertywnej i krytycznej wobec Zachodu polityki zagranicznej.

Polityka wewnętrzna: społeczne przebudzenie

Trzymająca w napięciu rosyjskie elity kwestia sukcesji władzy w 2012 r. rozstrzygnięta została, kiedy jesienią 2011 r. premier Putin ogłosił swą decyzję o powrocie na urząd prezydenta. Mimo iż był to spodziewany scenariusz, wywołał on rozczarowanie części elity i społeczeństwa. Stało się to rzeczywistą przyczyną największych od lat protestów społecznych, których uczestnikami byli głównie przedstawiciele coraz bardziej aktywnej klasy średniej. Rosyjska elita władzy stanęła przed problemem słabnącej legitymacji politycznej swego lidera – Władimira Putina i szerzej – w obliczu systemowego kryzysu.

Pytanie, jakie nurtowało w 2011 r. rosyjskie elity i część społeczeństwa, brzmiało: kto zostanie oficjalnym kandydatem elity rządzącej na urząd prezydenta w wyborach 4 marca 2012 r., czyli kto obejmie najwyższy w Rosji urząd na kolejną, tym razem 6-letnią kadencję. Pojawiające się od początku 2011 r. sygnały rosnących sprzeczności stanowisk członków rządzącego tandemu: prezydenta Dmitrija Miedwiediewa i premiera Władimira Putina, w niektórych kwestiach potęgowały niepewność¹. I choć rosnąca publiczna aktywność premiera Putina sugerowała, że podjął on decyzję o swoim powrocie na Kreml, to jednak formalne jej ogłoszenie 24 września na zjeździe partii władzy Jedna Rosja wywołało rozczarowanie części szerszej elity i części społeczeństwa, która miała nadzieję, iż Dmitrij Miedwiediew

¹ Por. *Rocznik Strategiczny 2010/11*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

będzie kontynuował swą misję i stopniowo doprowadzi do reform systemu politycznego i gospodarczego.

Nadzieje te były płonne, Dmitrij Miedwiediew bowiem okazał się lojalnym członkiem grupy rządzącej, pozbawionym woli politycznej dokonania rzeczywistych zmian. Z jednej strony mówił wiele o konieczności modernizacji gospodarczej i ostrożnej liberalizacji politycznej, a z drugiej strony pod jego formalnymi rządami nadal kwitła systemowa korupcja, umacniały się wpływy w gospodarce osób powiązanych z elitą rządzącą (zob. dalej), nie ulegała zmianie autorytarna istota systemu politycznego².

Wizerunek Dmitrija Miedwiediewa jako liberalnego modernizatora ostatecznie legł w gruzach, gdy 24 września wsparł on publicznie kandydaturę Putina na prezydenta (w zamian za składane mu przez Putina mgliste obietnice stanowiska premiera), stanął na czele kampanii wyborczej partii Jedna Rosja (którą wcześniej nierzadko krytykował), a następnie nieudolnie usprawiedliwiał wyborcze fałszerstwa w grudniowych wyborach parlamentarnych. Oznaczało to nie tylko natychmiastowy koniec tandemu Miedwiediew–Putin (odtąd dla wszystkich było jasne, że Miedwiediew nie podejmuje samodzielnie żadnych istotnych decyzji), lecz także utratę szans na odegranie w przyszłości jakiegokolwiek znaczącej roli politycznej.

Wybory prezydenckie, które miały być jak zwykle jedynie formalnym plebiscytem zatwierdzającym decyzje podjęte dużo wcześniej w niejawnych wąskich gronach rządzącej elity, były poprzedzone swoistym testem w postaci wyborów parlamentarnych.

Władze dostrzegały pogarszające się nastroje części społeczeństwa (w tym malejący poziom poparcia)³, ferment wśród klasy średniej oczekującej liberalnych reform, a równocześnie wzrost postaw nacjonalistycznych. Starły się reagować, kreując nowe projekty polityczne. Już wiosną 2011 r. pojawiły się plotki o rychłym powrocie do czynnej polityki w Rosji jej dotychczasowego ambasadora przy NATO Dmitrija Rogozina, ambitnego polityka o nacjonalistycznych poglądach⁴. Jednak przygotowania do odtworzenia przy wsparciu Kremla jego dawnej, umiarkowanej nacjonalistycznej partii Ojczyzna (Rodina) zostały dość nagle przerwane jesienią 2011 r. Z kolei nowym liberalnym projektem kremlowskim miała stać się odnowiona partia Służna

² Szerzej zob. J. Rogoża, „W cieniu Putina. Prezydentura Dmitrija Miedwiediewa”, *Punkt Widzenia OSW*, listopad 2011.

³ Według sondaży Centrum Lewady między grudniem 2010 r. a grudniem 2011 r. pozytywna społeczna ocena działalności premiera Putina sukcesywnie spadała z 79% do 63%, a prezydenta Miedwiediewa – z 75% do 57%. Por. <http://www.levada.ru/indeksy>.

⁴ Dmitrij Rogozin był m.in. współzałożycielem w 1993 r. umiarkowanej nacjonalistycznego ugrupowania Kongres Wspólnot Rosyjskich (KRO), od 1997 r. był deputowanym do Dumy Państwowej, w latach 2002–2004 – specjalnym przedstawicielem prezydenta FR ds. obwodu kaliningradzkiego; w 2003 r. współzałożycielem umiarkowanej nacjonalistycznego bloku politycznego Ojczyzna (Rodina), jednak w 2006 r. pod naciskiem Kremla przestał być jego liderem (partia weszła w skład Sprawiedliwej Rosji); od stycznia 2008 r. ambasador FR przy NATO (gdzie zasłynął licznymi kontrowersyjnymi wystąpieniami). Kongres Wspólnot Rosyjskich został ponownie zarejestrowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości jako partia w maju 2011 r. Na jej czele miał jesienią formalnie stanąć Rogozin, jednak tak się nie stało, a KRO we wrześniu 2011 r. wszedł w skład proputinowskiego Ogólnorosyjskiego Frontu Narodowego. Por. R. Sagdijew, „On wszędzie był wesołym, występował w roli nacjonalista”, *Wiedomosti* z 6 lutego 2012 r.

Sprawa (Prawoje Dіeło), na której czele stanął w końcu czerwca 2011 r. (niewątpliwie przy wsparciu Kremla) oligarcha Michaił Prochorow⁵. Jednak po intensywnej kampanii wyborczej i w atmosferze skandalu z powodu konfliktu z nadzorującym politykę wewnętrzną wpływowym zastępcą szefa prezydenckiej administracji Władisławem Surkowem Prochorow został w połowie września 2011 r. odsunięty od kierowania partią, która natychmiast straciła wsparcie organizacyjne i propagandowe Kremla. Działania te pokazały chwiejność władz zaniepokojonych słabnącym poparciem dla rządzącej partii Jedna Rosja, której przewodzi Władimir Putin.

Wybory do Dumy Państwowej 4 grudnia 2011 r. nie różniły się znacząco sposobem organizacji od wcześniejszych wyborów w ostatnich latach, nie były one bardziej nieuczciwe (poziom fałszowania wyników najprawdopodobniej nie przekraczał zwyczajowych 15%). Odróżniała je natomiast wyższa niż zwykle aktywność obywatelska w śledzeniu i ujawnianiu fałszerstw i nieprawidłowości. Dostrzegając złe nastroje społeczne, władze podjęły decyzję o „przyznaniu” Jednej Rosji mniej niż 50% głosów⁶.

Tabela 1
Wyniki wyborów do Dumy Państwowej 4 grudnia 2011 r. (ważniejsze partie)

Partia	Orientacja	Oficjalny wynik (%)	Liczba mandatów w Dumie (dotychczasowa liczba mandatów*)
Jedna Rosja	partia władzy	49,32	238 (315)
Komunistyczna Partia FR	socjalistyczna, licencjonowana opozycja	19,19	92 (57)
Sprawiedliwa Rosja	była partia władzy, lewicowa, licencjonowana opozycja	13,24	64 (38)
Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji	nacjonalistyczna, licencjonowana opozycja	11,67	56 (39)
Jabłoko	socjalliberalna, umiarkowana opozycja	3,3	0 (0)

* stan na koniec kadencji

Źródło: oprac. M. Menkiszak na podstawie informacji CKW, mediów rosyjskich i materiałów OSW.

⁵ Michaił Prochorow jest jednym z czołowych rosyjskich oligarchów, właścicielem grupy Oneksim, współwłaścicielem m.in. kombinatów metalurgicznych Norylskij Nikiel i Russkij Aluminij. Jest też bohaterem szeregu skandali (m.in. w styczniu 2007 r. został zatrzymany we francuskim kurorcie Courchevel pod zarzutem wspierania sutenerstwa).

⁶ Szacunkowe dane rzeczywistych wyników głosowania (na podstawie: protokołów wyborczych używanych przez obserwatorów i partie opozycyjne, sondaży i *exit polls* oraz modeli statystycznych) były następujące: Jedna Rosja – około 35%, KPFR – ok. 25%, Sprawiedliwa Rosja – ok. 18%, LDPR – ok. 15%, Jabłoko – ok. 5% głosów.

Liczne relacje naocznych świadków fałszerstw i nieprawidłowości wyborczych, w tym nagrania filmowe rozpowszechniane za pomocą Internetu, stworzyły jednak wrażenie, iż wybory były wyjątkowo nieuczciwe. Stało się to iskrą zapalną protestów ulicznych organizowanych początkowo głównie przez antysystemową opozycję. Te, do których doszło bezpośrednio po wyborach, gromadziły niezbyt wiele osób (po kilka tysięcy) i były z reguły rozpraszane przez milicję, ale począwszy od legalnych manifestacji pod hasłem „o czyste wybory”, jakie odbyły się 10 grudnia w kilkudziesięciu miastach Rosji (w tym w Moskwie, gdzie zgromadziły ponad 50 tys. osób), mieliśmy do czynienia z obywatelskim ruchem protestu.

Załącznik 1

Obywatelski ruch protestu w Rosji

Zapalnikiem dla wybuchu protestów w Rosji stały się fałszerstwa i nieprawidłowości w trakcie wyborów parlamentarnych w grudniu 2011 r. Jednak główną ich przyczyną była, jak się wydaje, frustracja najbardziej aktywnej części społeczeństwa z powodu wrześniowej decyzji Władimira Putina o powrocie na urząd prezydenta i dość uwłaczającej Rosjanom formy jej ogłoszenia⁷. Protesty nie miały zatem podłoża socjalno-ekonomicznego, ale moralno-polityczne. Organizowane były przez spontanicznie powstające inicjatywy obywatelskie, a także przez antysystemową opozycję (popieraną przez część działaczy licencjonowanej opozycji). W protestach uczestniczyli głównie (choć nie tylko) przedstawiciele szeroko rozumianej klasy średniej: przedsiębiorcy, pracownicy prywatnych firm, ludzie wolnych zawodów, studenci, inteligencja. Nadreprezentowani byli ludzie stosunkowo młodzi i o wyższym od średniego statusie materialnym, mieszkańcy dużych miast, użytkownicy Internetu, w tym sieci społecznościowych. Hasła ewoluowały od przeprowadzenia uczciwych wyborów parlamentarnych i prezydenckich do odejścia Władimira Putina, likwidacji autorytarnego systemu władzy i walki z korupcją. Do najliczniejszych demonstracji doszło w Moskwie i Petersburgu: 10 i 24 grudnia 2011 r. oraz 4 lutego 2012 r. Po wyborach prezydenckich 4 marca 2012 r. fala demonstracji stopniowo wygasła.

Oprac. M. Menkiszak.

Protesty zaskoczyły władze i wywołały ich zaniepokojenie. Strategia reagowania była dynamiczna i zróżnicowana. Pierwsze protesty raczej tłumiono, jednak w obliczu ich narastania władze postanowiły dopuścić do legalnych zgromadzeń, starając się jedynie, by nie odbywały się w pobliżu Kremla i innych budynków rządowych. Wobec protestów podejmowano z jednej strony działania pozytywne: zaczęto w miarę neutralnie relacjonować je w kontrolowanych przez władze mediach, w ograniczonym stopniu dopuszczać antysystemową opozycję do mediów, a przede wszystkim zainicjowano pozorną liberalizację systemu politycznego (zob. dalej). Z drugiej strony władze organizowały w mediach kampanię dyskredytacji opozycji (m.in. sugerując, iż działa ona z poduszczenia rządu USA i chce wywołać w Rosji „pomarańczową rewolucję”), straszono społeczeństwo powrotem w Rosji chaosu lat 90.,

⁷ Władimir Putin oświadczył m.in., iż „umówił się” z Dmitrijem Miedwiediewem w 2008 r., że będzie kandydatem na prezydenta w 2012 r., co Miedwiediew potwierdził.

a także zaczęto organizować, równoległe do opozycyjnych, masowe wiece poparcia dla władz; do udziału w nich zmuszano lub nakłaniano pracowników sfery budżetowej i firm kontrolowanych przez państwo⁸.

Ogłoszona 22 grudnia 2011 r., w dorocznym orędziu prezydenta Miedwiediewa przed Zgromadzeniem Federalnym, inicjatywa zmian ustawodawczych liberalizujących system polityczny Rosji miała na celu z jednej strony osłabienie siły ruchu protestu (przez częściowe zaspokojenie oczekiwań reform) przed wyborami prezydenckimi 4 marca, a z drugiej polepszenie wizerunku władz z Władimirem Putinem na czele i przeciwdziałanie podważaniu jego legitymacji do rządzenia. Zmiany te mogły przynieść rzeczywistą liberalizację jedynie w przypadku odejścia od dotychczasowej praktyki politycznej. Jednak wydawało się niemal pewne, że nie leżało to w intencjach władz.

Tabela 2
Ważniejsze zmiany polityczne zapowiedziane w grudniu 2011 r.

Sfera zmian	Treść zmian	Komentarz
poszerzenie pluralizmu politycznego	– zmniejszenie z 40 tys. do 500 liczby podpisów wymaganej dla rejestracji partii politycznej	– w praktyce nie gwarantuje rejestracji wszystkich partii opozycyjnych przez Ministerstwo Sprawiedliwości
	– zniesienie obowiązku zbierania podpisów w celu rejestracji kandydatów w wyborach do Dumy Państwowej i legislatyw regionalnych	– w praktyce nie gwarantuje dopuszczenia kandydatów opozycyjnych do udziału w wyborach przez kontrolowane przez władze komisje wyborcze ani też uczciwego przebiegu wyborów
	– zmniejszenie z 2 mln do 300 tys. liczby podpisów wymaganej dla rejestracji kandydata w wyborach prezydenta FR	– jw.
	– zmiana ordynacji wyborczej w wyborach parlamentarnych zwiększająca reprezentację regionalną	– niejasna treść zmian, w przypadku wprowadzenia okręgów jednomandatowych może w niewielkim stopniu poszerzyć pluralizm w parlamencie

⁸ Masowy wiec (około 100 tys. uczestników) pod hasłami poparcia dla władz i obrony stabilności kraju przed „pomarańczowym zagrożeniem” odbył się na Pokłonnej Górze w Moskwie 4 lutego 2012 r. Na temat strategii władz zob.: J. Rogoża, „Rosja po wyborach: presja oddolna zmusza władze do zmiany taktyki”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 14 grudnia 2011 r.; eadem, „Pozorna liberalizacja: rosyjskie władze wobec protestów”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 4 stycznia 2012 r.

decentralizacja władzy	<ul style="list-style-type: none"> – powrót do wybieralności szefów regionów (podmiotów FR) w wyborach powszechnych – przeniesienie części kompetencji i dochodów z centrum federalnego na regiony 	<ul style="list-style-type: none"> – wprowadzenie mechanizmu akceptacji kandydatów przez członków administracji lokalnych w praktyce faktycznie uniemożliwia start w wyborach kandydatom nieakceptowanym przez Kreml – niejasna szczegółowa treść zmiany, jej znaczenie zależy od stopnia dewolucji
poszerzenie swobody wypowiedzi	– powołanie telewizji publicznej na bazie jednego z (trzech) kanałów federalnych	– nie gwarantuje swobody wypowiedzi i braku kontroli władz (m.in. przykład b. ORT)

Źródło: oprac. M. Menkiszak.

Władze nie ograniczyły się jedynie do pozorowania liberalizacji politycznej, ale także dokonały od końca grudnia 2011 r. do początku lutego 2012 r. szeregu rosząd kadrowych wpisujących się w przygotowania do powrotu Władimira Putina na urząd prezydenta FR. Zmiany te sugerowały, iż władze chciały zapobiec ewentualnym rozłamom w elicie rządzącej (m.in. pod wpływem ruchu protestu) i umocnić kontrolę Władimira Putina nad kluczowymi strukturami państwowymi⁹. Był to wstęp do bardziej poważnych zmian kadrowych spodziewanych w maju 2012 r. Już wcześniej zadbano o lojalność struktur siłowych, przyznając im znaczące podwyżki¹⁰.

Tabela 3
Roszada kadrowa w administracji państwowej FR w grudniu 2011 – lutym 2012 r.

Stanowisko	Osoba zdymisjonowana	Osoba powołana	Dotychczasowe stanowisko nominata
szef Administracji Prezydenta FR	Siergiej Naryszkin	Siergiej Iwanow	wicepremier ds. kompleksu wojskowo-przemysłowego
zastępca szefa Administracji Prezydenta FR	Władisław Surkow	Wiaczesław Wołodin	wiceprzewodniczący (wicespiker) Dumy Państwowej
wicepremier ds. kompleksu wojskowo-przemysłowego	Siergiej Iwanow	Dmitrij Rogozin	ambasador FR przy NATO

⁹ Wzmocnieniu uległa zwłaszcza pozycja Siergieja Iwanowa, który znalazł się w tworzącym się głównym centrum decyzyjnym, i Dmitrija Rogozina, który uzyskał poważne zadania i dostęp do znaczących środków finansowych.

¹⁰ Uchwalane od lipca 2011 r. podwyżki objęły funkcjonariuszy MSW (w tym policji i wojsk wewnętrznych), którym podniesiono płace średnio dwukrotnie, a także żołnierzy oraz oficerów zawodowych i kontraktowych (średnio 2,5 razy). Miały one związek z reformami w tych strukturach.

wicepremier ds. projektów narodowych / modernizacji	Aleksandr Żukow	Władisław Surkow	zastępca szefa Administracji Prezydenta
minister przemysłu i handlu	Wiktor Christienko	p.o. Denis Manturow	wiceminister przemysłu i handlu
minister finansów	–	Anton Siluanow	p.o. minister finansów
przewodniczący (spiker) Dumy Państwowej	Borys Gryzłow	Siergiej Naryszkin	szef Administracji Prezydenta FR
wiceprzewodniczący (wicespiker) Dumy Państwowej	Wiaczesław Wołodin	Aleksandr Żukow	wicepremier ds. projektów narodowych

Źródło: oprac. M. Menkiszak.

Na tym tle przebieg wyborów prezydenckich w Rosji 4 marca 2012 r. był zgodny z oczekiwaniami. Zdecydowane zwycięstwo już w pierwszej turze odniósł Władimir Putin (wedle oficjalnych wyników uzyskując 63,6% głosów), drugi był lider komunistów Giennadij Ziuganow (17,2%), cieszący się pewną przychylnością władz oligarcha Michaił Prochorow zdobył 8%, licencjonowany nacjonalista Władimir Żyrinowski – 6,2%, a lider Sprawiedliwej Rosji Siergiej Mironow – 2,9%. Mimo odnotowanych podczas głosowania licznych naruszeń (m.in. tzw. karuzele wyborcze) nawet liderzy protestów przyznali, że Putin uzyskał realnie ponad połowę oddanych głosów (co nie zmienia faktu, iż wybory nie odbywały się w warunkach realnej i uczciwej konkurencji politycznej).

Gospodarka: między kryzysami?

Rosyjska gospodarka, głównie dzięki nadal sprzyjającej koniunkturze surowcowej, niemal całkowicie wydobyła się w 2011 r. z kryzysu 2008–2009 r. Większość wskaźników zbliżyła się do tych sprzed kryzysu, jednak perspektywy były niepewne.

Utrzymujące się wysokie ceny ropy naftowej na rynkach światowych¹¹ generowały znaczące dochody z eksportu rosyjskich surowców energetycznych (w 2011 r. – ponad 350 mld USD, tj. 69,5% ogółu dochodów eksportowych). Przekładało się to na dalszą poprawę głównych wskaźników makroekonomicznych. PKB wzrósł w 2011 r. według wstępnych danych o 4,3% (do ok. 1800 mld USD), produkcja przemysłowa – o 4,7%. Inflacja (grudzień do grudnia) zmniejszyła się do 6,1%. Wzrosły – do ponad 500 mld USD w styczniu 2012 r. – rezerwy walutowo-złotowe¹². Budżet odnotował w 2011 r. niewielki proficyt 0,8%.

¹¹ Cena rosyjskiej ropy Urals wahała się w 2011 r. od 95 USD do 120 USD za baryłkę.

¹² Dane Rosstatu, za: www.gks.ru.

Poprawiały się też wskaźniki sytuacji socjalnej. Sukcesywnie spadało bezrobocie – w grudniu 2011 r. do 4,6 mln, tj. 6,1% ludności zawodowo czynnej, rosła płaca realna – w 2011 r. o 3,5%¹³.

Jednak jesień 2011 r. przyniosła oznaki pogarszającej się koniunktury gospodarczej. Doszło do spowolnienia wzrostu produkcji przemysłowej, ale przede wszystkim pojawiły się problemy w sektorze finansowym. Rosyjski rubel stracił (od lipca do grudnia 2011 r.) na wartości wobec dolara USA 16%¹⁴. Rosło wyraźnie zadłużenie, które na początku kwietnia 2012 r. osiągnęło 565 mld USD (z czego dług państwowy jedynie około 46 mld USD), czyli poziom sprzed kryzysu 2008/2009 r. Oznaczało to, iż rosyjskie firmy i banki znów zaczęły intensywnie pożyczać pieniądze. Ekonomisci zaczęli ostrzegać przed ryzykiem kryzysu bankowego w Rosji. Niepokoiła jednak zwłaszcza dość masowa ucieczka kapitału zagranicznego z Rosji. Do końca 2011 r. roczny odpływ netto kapitału zagranicznego wyniósł 80,5 mld USD (z czego w czwartym kwartale – 35 mld USD)¹⁵. Wydawało się, iż w grę wchodziły tu dwa czynniki: z jednej strony był to efekt kryzysu finansowego i politycznego Unii Europejskiej (głównego partnera handlowego FR – około 48% obrotów w 2011 r.), z drugiej obawy inwestorów co do perspektyw rozwoju rosyjskiej gospodarki. Negatywnie oddziaływał zwłaszcza psychologiczny efekt zapowiedzianego powrotu na Kreml Putina, kojarzonego z perspektywą stagnacji raczej niż modernizacji kraju. Następnie, wraz z rozpoczęciem fali protestów, doszły obawy inwestorów o polityczną destabilizację w Rosji. Przyszłość rosyjskiej gospodarki była niepewna zwłaszcza ze względu na widmo recesji w Europie, a w perspektywie także w innych częściach świata.

Władze reagowały na to wysiłkami na rzecz poprawy klimatu inwestycyjnego i uzyskania dodatkowych dochodów. W szczególności w sierpniu 2011 r. przyjęto poszerzony program prywatyzacji, mający prowadzić do ograniczenia obecności państwa w gospodarce. Zapowiedziano sprzedaż (do 2017 r.) udziałów m.in. w spółkach energetycznych, transportowych i bankach, jednak w taki sposób, aby pozostawić władzom możliwość kontroli nad strategicznymi aktywami. Miało to przynosić budżetowi do 30 mld USD rocznie. W połowie kwietnia 2012 r. premier Putin zapowiedział w wydanym dekreście specjalny reżim podatkowy dla dużych inwestycji w sektorze energetycznym.

Władze starały się przekonać potencjalnych inwestorów, iż powrót do władzy Władimira Putina nie będzie oznaczać stagnacji¹⁶. Z inicjatywy premiera grupa ekonomistów przygotowała m.in. jesienią 2011 r. poprawioną wersję programu ekonomicznego nazywanego *Strategia 2020*, który stał się podstawą platformy ekonomicz-

¹³ Ibidem. W I kwartale 2012 r. bezrobocie nieznacznie wzrosło – do 6,5%.

¹⁴ Kurs wobec dolara USA zmienił się średnio z 27,7 rb na 32,2 rb, choć w styczniu i lutym 2012 r. odrobił częściowo straty – do około 30 rb. Dane banku centralnego, za: www.cbr.ru.

¹⁵ Także w I kwartale 2012 r. z Rosji wypłynęło ok. 35 mld USD – dane banku centralnego, za: www.cbr.ru.

¹⁶ Temu służyło m.in. powołanie z inicjatywy premiera Putina w sierpniu 2011 r. nowej państwowej struktury podległej bezpośrednio premierowi: Agencji Inicjatyw Strategicznych (ASI) pod kierownictwem młodego menedżera Andrieja Nikitina. Deklarowanym celem było kreowanie i wspieranie projektów sprzyjających modernizacji gospodarki.

nej Władimira Putina jako kandydata w wyborach prezydenckich w marcu 2012 r. Putin zapowiadał w niej kurs stopniowych reform gospodarczych: prywatyzacji, ograniczenia roli państwa, stymulowania przedsiębiorczości, wspierania innowacyjności i modernizacji itp.¹⁷ **Głównym problemem było jednak to, iż wszystkie powyższe inicjatywy to ciągle tylko obietnice, których wiele składał Władimir Putin, począwszy od 1999 r., a z których niewiele zostało zrealizowanych.**

Faktem w rosyjskiej gospodarce był natomiast postępujący proces uwłaszczania się elity putinowskiej, w tym osób z bezpośredniego otoczenia premiera.

Załącznik 2

Nowa rosyjska oligarchia

Nowa rosyjska oligarchia składa się z kilku kategorii osób. Po pierwsze, ze „starych” oligarchów, takich jak Roman Abramowicz, Oleg Deripaska czy Aliszer Usmanow, którzy zbudowali swoją pozycję ekonomiczną jeszcze w latach 90., w okresie rządów prezydenta Borysa Jelcyna, a którzy zostali dokooptowani przez elitę putinowską w zamian za lojalność i finansowanie wskazanych projektów biznesowych i politycznych. Po drugie, z członków elity putinowskiej z tzw. grupy petersburskiej, którzy uzyskali kluczowe stanowiska w strukturach państwowych i/lub zarządzanych przez państwo monopolach, dające im kontrolę nad znaczącymi środkami finansowymi. Przykładem takich „państwowych oligarchów” są: nadzorujący sektor energetyczny (a zwłaszcza naftowy, ze szczególnym uwzględnieniem koncernu Rosneft’) wicepremier Igor Sieczyn, szef Gazpromu Aleksiej Miller, szef korporacji państwowej Rosatom Siergiej Kirijenko (nienależący do grupy, ale przez nią zaakceptowany), szef korporacji państwowej Rostechologii Siergiej Czemezow czy szef Kolei Rosyjskich Władimir Jakunin. Trzecią i najciekawszą grupą putinowskiej oligarchii są jednak przyjaciele Władimira Putina, którzy będąc szefami prywatnych spółek, odnieśli w ostatnim dziesięcioleciu oszałamiający sukces biznesowy, niemożliwy do osiągnięcia bez silnego politycznego wsparcia. Do tej grupy „biznesowych przyjaciół” należą m.in.:

Giennadij Timczenko – według doniesień części mediów dawny znajomy Putina z czasów pracy w KGB i z klubu dżudo „Jawara-Newa” – m.in. współwłaściciel firmy Gunvor (obecnie czołowego pośrednika w handlu rosyjską ropą naftową), współwłaściciel terminalu naftowego w Noworosyjsku i terminalu produktów naftowych w Ust-Ludze, udziałowiec spółki Novatek (największego niezależnego od Gazpromu producenta gazu ziemnego w Rosji), kontrolujący spółkę Strojtransgaz (wykonawcę usług budowy gazociągów), udziałowiec banku Rossija; na początku 2012 r. jego spółka Arks wygrała lukratywny przetarg na modernizację Szosy Rublowskiej w Moskwie.

Arkadij Rottenberg – według doniesień części mediów dawny znajomy Putina z klubu dżudo „Jawara-Newa” – m.in. główny właściciel (wraz z bratem Borysem) spółki Strojgazmontaż (głównego dostawcy rur dla gazociągów i wykonawcy usług budowy gazociągów, m.in. wykonawca budowy gazociągu Nord Stream) oraz spółki Mostotriest (realizującej lukratywne kontrakty na budowę obiektów olimpijskich w Soczi); kontroluje kilkanaście zakładów produkujących alkohol; w 2010 r. jego firma wygrała lukratywny kontrakt na budowę trasy Moskwa–Petersburg; w marcu 2011 r. stał się głównym

¹⁷ Zob. W. Putin, „O naszych ekonomicznych zadaniach”, *Wiedomosti* z 30 stycznia 2012 r. Tekst na: <http://premier.gov.ru/events/news/17888/>.

właścicielem spółki Gazpromburienije (głównego wykonawcy prac geologicznych i inżynierskich na złożach gazowych Gazpromu).

Jurij Kowalczuk – według doniesień części mediów dawny znajomy Putina ze spółdzielni domków letniskowych „Oziero” – m.in. główny udziałowiec banku Rossija (kontrolującego m.in. dużą spółkę ubezpieczeniową Sogaz, duży fundusz emerytalny Gazfond, Gazprombank); jego firma wygrała m.in. lukratywny kontrakt na budowę trasy Moskwa–Mińsk.

Siergiej Fursenko – według doniesień części mediów dawny znajomy Putina ze spółdzielni domków letniskowych „Oziero” (brat ministra oświaty i nauki Andrieja Fursenki, także członka spółdzielni „Oziero”) – b. szef spółki Lentransgaz (spółki córki Gazpromu), od 2008 r. szef Narodowej Grupy Medialnej (kontrolowanej przez bank Rossija) kontrolującej m.in. kanały telewizyjne REN-TV i Piątyj Kanał oraz gazetę *Izwestia*. Od końca 2010 r. współwłaściciel federalnego kanału telewizyjnego Pierwyj Kanał (d. ORT).

Źródło: oprac. M. Menkiszak na podstawie: „13 druziej Putina”, *Nowaja Gazieta* z 23 grudnia 2009 r.; W. Konończuk, „Zarobić na kryzysie. Przypadek Giennadija Timczenki”, *Komentarze OSW*, 28 grudnia 2009 r.; *Niezawisimyj ekspiertnyj dokład: Putin i korupcija*, Moskwa 2011; J. Rogoża, „W cieniu Putina”, op. cit.

Funkcjonowanie tej państwowej oligarchii było ściśle związane z **systemową korupcją, stanowiącą jeden z fundamentów putinizmu**¹⁸.

Polityka zagraniczna – koniec polityki uśmiechu?

Kojarzona z prezydentem Miedwiediewem taktyka miękkiej, kooperatywnej polityki zagranicznej przyniosła Rosji ograniczone efekty. Najważniejszym była akcesja Rosji do WTO. Sama zapowiedź powrotu Putina zarówno zmniejszyła oczekiwania Zachodu wobec Rosji, jak i lekko zwiększyła asertywność rosyjskiej dyplomacji. Nie oznaczało to jednak koniecznie perspektywy powrotu Rosji do „polityki monachijskiej”.

W stosunkach z Zachodem w 2011 r. Rosja odniosła jeden poważny sukces. Było nim podpisanie 16 grudnia protokołów o akcesji do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Tym samym zakończony został, trwający niemal 18 lat (!), proces rozmów akcesyjnych. Stało się tak po końcowej serii intensywnych i trudnych negocjacji, jakie toczyły się jesienią 2011 r., podczas których uregulowano ostatnie sporne kwestie: zasady inwestowania w przemyśle motoryzacyjnym, zasady ochrony sanitarnej i fitosanitarnej, kwoty importowe na mięso i cła eksportowe na drewno. Osiągnięty wynik był kompromisem. Rosja uzyskała okresy przejściowe i narzędzia chroniące wrażliwe sektory jej rynku, rezygnując z prób forsowania faktycznego włączenia całej unii celnej (Rosji, Białorusi i Kazachstanu) do formalnych porozumień (co naj-

¹⁸ Zarówno środki publiczne, jak i koncernów państwowych defraudowane były m.in. przez zawyżone lub fikcyjne kontrakty realizowane przez sieć prywatnych firm należących do przyjaciół lub krewnych menedżerów państwowych koncernów bądź wysokich urzędników państwowych. Ponadto wiele firm, zwłaszcza państwowych, korzystało z usług sieci nieprzejrzystych pośredników lub posiadało aktywa zarejestrowane w „rajach podatkowych”. Na tym tle podnoszone regularnie przez władze hasła walki z korupcją i inicjowane od czasu do czasu pokazowe antykorupcyjne nagonki na urzędników i funkcjonariuszy średniego i niższego szczebla należało traktować jako grę pozorów mających poprawić wizerunek władz.

mniej o rok opóźniło to proces negocjacyjny). Partnerzy zachodni uzyskali głównie kontrolowane otwarcie rynku rosyjskiego i stworzenie wiążącego Rosję systemu regulacji sporów handlowych. Akcesja do WTO była decyzją polityczną, bo chociaż budziła ona spory w rosyjskiej elicie politycznej i biznesowej (o to, czy i jak dalece jest to korzystne dla Rosji), przeważała chęć odniesienia przez władze prestiżowego sukcesu poprawiającego potencjalnie klimat inwestycyjny w kraju.

W stosunkach Rosji z USA widoczne było wyczerpywanie się formuły „resetu”. Wydawało się, że obydwie strony żywią ograniczone oczekiwania w kwestii dalszego postępu wzajemnych relacji. Do rangi głównego czynnika drażniącego urósł projekt amerykańsko-natowskiej tarczy antyrakietowej w Europie, która USA rozwijały mimo coraz ostrzejszych protestów Moskwy¹⁹. Kolejną kwestią, która wpłynęła na wyraźne ochłodzenie stosunków rosyjsko-amerykańskich od drugiej połowy 2011 r., był sprzeciw rosyjski wobec dalszego poszerzenia sankcji wobec Iranu oraz dwukrotne zawetowanie projektu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiającej reżim Baszara al-Asada w Syrii. Najbardziej jednak rozdrażniła Moskwę płynąca z Waszyngtonu publiczna krytyka przebiegu grudniowych rosyjskich wyborów parlamentarnych i oznaki politycznego poparcia dla ruchu obywatelskiego protestu. Pielęgnujący swe antyamerykańskie obsesje członkowie putińskiej elity dostrzegali w tym chęć zorganizowania przez USA w Rosji kolejnej „kolorowej rewolucji”. Na tym tle pewnym wyjątkiem była poprawnie, a nawet coraz lepiej rozwijająca się rosyjsko-amerykańska współpraca w kwestii Afganistanu, co wiązało się z obawą Moskwy przed skutkami ewentualnej zbyt szybkiej ewakuacji wojsk amerykańskich z tego kraju²⁰. Rozwijały się natomiast coraz lepiej relacje biznesowe. 30 sierpnia 2011 r. amerykański koncern energetyczny ExxonMobil i rosyjski państwowy koncern naftowy Rosneft’ zawarły porozumienie o powołaniu *joint-venture* w celu wspólnej eksploatacji złóż gazu na szelfie na Morzu Karskim w rosyjskiej Arktyce i na Morzu Czarnym. Dla strony rosyjskiej było to ważne, gdyż liczyła na inwestycje, transfer technologii i uzyskanie nowych zagranicznych akty-

¹⁹ Rozmowy w tej kwestii toczone pomiędzy szczytami NATO w Lizbonie (listopad 2009 r.) i Chicago (maj 2012 r.) znalazły się w impasie. Strona rosyjska domagała się prawnie wiążących gwarancji, iż tarcza nie jest skierowana przeciwko niej, a także odłożenia realizacji kolejnych faz projektu (zwłaszcza rozmieszczenia rakiet SM-3 w Rumunii od 2015 r. i Polsce od 2018 r.) oraz faktycznego wspólnego podejmowania decyzji w sprawie użycia systemu. Strona amerykańska była gotowa jedynie na polityczne deklaracje w kwestii celów projektu oraz zwiększenie przejrzystości i współpracy z Rosją (w tym wymianę danych o zagrożeniach rakietowych). Porozumienie utrudniały kampanie wyborcze w USA i Rosji. Moskwa zastrzelała groźby podjęcia przeciwdziałań w sferze militarnej. W szczególności w grudniu 2011 r., przed planowanym terminem, uruchomiono stację radiolokacyjną w obwodzie kaliningradzkim i zapowiedziano szybkie rozmieszczenie tam rakiet krótkiego zasięgu Iskander, zdolnych do przenoszenia taktycznych głowic nuklearnych. Działania te nie odbiegały jednak od już od dawna planowanych i były jedynie wykorzystywane przez Moskwę do straszenia opinii publicznej w Europie Środkowej. Por. A. Wilk, „Iskandery w obwodzie kaliningradzkim niezależnie od «tarczy antyrakietowej»”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 1 lutego 2012 r.

²⁰ Przykładem rozwoju tej współpracy było uzgodnienie utworzenia na terytorium Rosji, na lotnisku w Uljanowsku, centrum tranzytowego, mającego służyć wsparciu planowanej ewakuacji amerykańskich żołnierzy i sprzętu wojskowego z Afganistanu. Interfaks, 3 lutego 2012 r.

wów. Szczegóły współpracy strony ustaliły w dokumentach podpisanych 16 kwietnia 2012 r.²¹

W stosunkach rosyjsko-unijnych Moskwa rozwijała ofensywę głównie w kwestii ruchu bezwizowego oraz prób neutralizacji praktycznych efektów trzeciego pakietu energetycznego dla relacji gazowych (było to jednym z głównych tematów dyskusji podczas obydwu dorocznych szczytów UE–Rosja: w Niżnym Nowogrodzie w czerwcu i w Brukseli w grudniu 2011 r.). W pierwszej sprawie postęp był niewielki. Mimo zmiany na bardziej przychylnie stanowiska Niemiec w kwestii przyszłego ruchu bezwizowego nadal brak było unijnego konsensu w sytuacji, gdy strona rosyjska nie czyniła znaczącego postępu w implementacji wymogów prawnych i technicznych będących warunkiem UE. W tym kontekście rosyjskie oczekiwania zniesienia wiz do czasu olimpiady w Soczi w styczniu 2014 r. wydawały się nierealistyczne. Natomiast w kwestii trzeciego pakietu, na tle ostrych wypowiedzi przedstawicieli strony rosyjskiej i asertywnych działań Komisji Europejskiej wobec Gazpromu²², toczyły się poufne rozmowy, w których trakcie zastanawiano się, jak można bez zmiany prawodawstwa UE odpowiedzieć na rosyjskie postulaty niepogarszania warunków prowadzenia biznesu przez koncern Gazprom w państwach członkowskich UE. Przyspieszeniu uległy, zwłaszcza od momentu porozumienia o akcesji Rosji do WTO, także rozmowy nad nowymi ramami prawnymi stosunków UE–Rosja (tzw. PCA 2) i pojawiły się sygnały większej elastyczności strony unijnej wobec rosyjskich postulatów odchodzenia od części zasad traktatu o karcie energetycznej (z którego wycofała się Rosja). **Dla Rosji regulacja stosunków energetycznych z UE miała znaczenie fundamentalne** (w sytuacji gdy około 80% rosyjskiego gazu i ropy naftowej sprzedawano na coraz trudniejszym rynku unijnym), **faktycznie determinując przyszłość rosyjskiej gospodarki**. O wzroście asertywności Rosji wobec UE świadczyło wprowadzenie w końcu maja 2011 r.

²¹ Zgodnie z porozumieniem ExxonMobil zadeklarował zainwestowanie w pierwszym etapie 3,2 mld USD i przekazanie Rosniefti udziałów w części swoich złóż w USA i Kanadzie. *Joint venture* miało się składać z 66,7% udziałów Rosniefti i 33,3% – ExxonMobil. Rosyjscy politycy deklarowali, iż w związku z porozumieniem w ciągu 30 lat na rosyjskim szelfie zostanie zainwestowane ok. 500 mld USD; liczby te były jednak mocno niepewne. Umowa oznaczała ostateczną rezygnację ze strategicznego porozumienia Rosniefti z koncernem BP. Szerzej zob.: W. Konończuk, „Umowa Rosniefti z ExxonMobil o współpracy w Arktyce”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 7 września 2011 r.; E. Paszyc, „Rosja – kolejne porozumienie Rosniefti z ExxonMobil”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 18 kwietnia 2012 r.

²² Strona rosyjska podważała szczególnie model pełnego rozdziału właścicielskiego spółek wydobywczych i przesyłowych gazu ziemnego (domagając się wyłączeń dla inwestycji infrastrukturalnych Gazpromu w UE) i zasadę swobodnego dostępu stron trzecich do infrastruktury przesyłowej (proponując w zamian system rezerwacji mocy przesyłowych). Krytycznie o implementacji trzeciego pakietu wypowiadali się m.in. prezydent Miedwiediew, premier Putin i prezes Gazpromu Aleksiej Miller. Komisja Europejska zablokowała w czerwcu 2011 r. zakup przez Gazprom 50% udziałów w giełdzie gazowej w austriackim Baumgarten, a w końcu września 2011 r. dokonała niezapowiedzianych inspekcji w spółkach córkach i spółkach partnerach Gazpromu w państwach UE w ramach śledztwa dotyczącego ewentualnego naruszenia prawodawstwa antymonopolowego. Szerzej zob.: E. Paszyc, A. Łoskot-Strachota, „Rosja–UE: spór o rynek gazu”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 2 marca 2011 r.; E. Paszyc, „Inspekcje KE w europejskich spółkach Gazpromu”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 5 października 2011 r.

przez Moskwę embarga na import warzyw i owoców z państw UE²³. **O ile Rosja z obawą patrzyła na ekonomiczne konsekwencje kryzysu w UE (perspektywa dalszego zmniejszenia zapotrzebowania na rosyjski gaz), o tyle raczej z nadzieją na jego polityczne konsekwencje: wyraźny spadek zainteresowania w UE polityką integrowania wschodniego sąsiedztwa, zwiększający pole manewru dla Rosji.**

W dalszym ciągu rozwijały się relacje Rosji z głównymi europejskimi partnerami: Niemcami, Francją i Włochami. Na ich przykładzie można było stwierdzić, iż **rosyjsko-unijny program partnerstwa dla modernizacji, zgodnie z intencjami Moskwy, najlepiej realizował się w zakresie transferu do Rosji technologii energetycznych i wojskowych.**

W stosunkach z Niemcami głównym tematem rozmów była współpraca energetyczna. Podjętą w czerwcu 2011 r. decyzję władz RFN o całkowitej rezygnacji z energetyki jądrowej chciała zdyskontować Rosja, która natychmiast dostrzegła szanse na istotne zwiększenie eksportu gazu ziemnego do Niemiec. Jednak nieoczekiwane dla strony niemieckiej rosyjskie propozycje budowy trzeciej nitki gazociągu Nord Stream (którego pierwszą nitkę o przepustowości około 27,5 mld m³ uroczyste otwarto na początku listopada 2011 r.) przedstawione w trakcie dorocznych rosyjsko-niemieckich konsultacji międzyrządowych w Hanowerze 18–19 lipca 2011 r. spotkały się z chłodnym przyjęciem kanclerz Angeli Merkel²⁴. Mimo to niemiecko-rosyjskie partnerstwo surowcowo-energetyczne się rozwijało. Elementem tego były m.in. memoranda: o przystąpieniu spółki Wintershall (spółki córki koncernu BASF) do konsorcjum mającego budować gazociąg South Stream (marzec 2011 r.), o strategicznej współpracy koncernów RWE i Gazprom, o współpracy w modernizacji rosyjskiej sieci elektroenergetycznej, o współpracy w budowie elektrociepłowni w Rosji (lipiec 2011 r.). Zacieśniała się także współpraca wojskowa obydwu państw²⁵.

Współpraca energetyczna i wojskowa ulegała zacieśnieniu również w stosunkach Rosji z **Francją i Włochami**. Na początku marca 2011 r. francuski koncern energetyczny Total otrzymał zgodę władz FR na zakup za 4 mld USD 13% udziałów spółki Novatek, głównego niezależnego od Gazpromu producenta rosyjskiego gazu. Natomiast 17 czerwca 2011 r. (po ponad półtora roku negocjacji) podpisany został kontrowersyjny kontrakt (o wartości około 1,2 mld euro) na budowę (do 2014 r.) we francuskich stocznich dwóch okrętów śmigłowcowców typu Mistral dla rosyj-

²³ Formalnym powodem był wzrost ryzyka sanitarno-epidemiologicznego z powodu wykrytych przypadków obecności bakterii *E. coli* w artykułach rolnych w niektórych państwach UE. Jednak decyzja rosyjska podjęta tuż przed szczytem UE–Rosja w Niżnym Nowogrodzie stanowiła raczej formę demonstracji i taktyki negocjacyjnej. Spór został zażegnany po upływie około miesiąca.

²⁴ Szerzej zob.: J. Gotkowska, „Niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe – przerost formy nad treścią?”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 27 lipca 2011 r.

²⁵ Ważnym wydarzeniem w tej sferze było podpisanie 17 czerwca 2011 r. porozumienia o współpracy w budowie (do 2013 r.) nowoczesnego centrum szkolenia bojowego na rosyjskim poligonie Mulino. Szerzej zob. A. Wilk, „Francja i Niemcy zacieśniają współpracę wojskową z Rosją”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 29 czerwca 2011 r.

skiej marynarki wojennej²⁶. Z kolei w trakcie wizyty prezydenta Miedwiediewa we Włoszech w lutym 2012 r. podpisano m.in. porozumienia o sprzedaży przez włoski koncern energetyczny ENI Gazpromowi połowy udziałów w należącym do ENI złożu gazu Elephant w Libii i o tranzycie włoskich żołnierzy i sprzętu wojskowego z Afganistanu przez terytorium Rosji. Natomiast 16 września 2011 r. udziałowcy konsorcjum mającego budować gazociąg South Stream: włoski ENI, francuski EdF i niemiecki Wintershall oraz rosyjski Gazprom, podpisali porozumienie o powołaniu spółki-operatora gazociągu. Decyzja ta i zwłaszcza długo oczekiwana zgoda **Turcji** na budowę tego gazociągu w swojej strefie ekonomicznej na Morzu Czarnym udzielona w końcu grudnia 2011 r. zwiększała prawdopodobieństwo budowy South Streamu (choć jej ciągle nie przesądzała)²⁷. Turcja otrzymała w zamian za to bliżej niesprecyzowane ulgi w cenie gazu dostarczanego przez Gazprom.

Mimo podejmowanych wysiłków do grona kluczowych europejskich partnerów Rosji nie zdołała dołączyć **Wielka Brytania**. Co prawda wizyta premiera Davida Camerona w Moskwie we wrześniu 2011 r. przyniosła oznaki politycznego ocieplenia i zacieśnienia współpracy gospodarczej²⁸, ale na relacjach wzajemnych położyło się cieniem fiasko strategicznego porozumienia koncernów naftowych BP i Rosneft²⁹.

W stosunkach z **Chinami**, mimo zbieżności wielu interesów politycznych (co widoczne było m.in. we współpracy na forum ONZ w kwestii Syrii i Iranu), na czoło zaczęły się wysuwać problemy w relacjach energetycznych. Mimo wielokrotnych zapowiedzi nie doszło do finalizacji, toczących się od 2004 r., negocjacji kontraktów na budowę gazociągów z Rosji do Chin i eksportu rosyjskiego gazu³⁰. Pojawił się także spór o cenę rosyjskiej ropy naftowej eksportowanej do Chin (zakończony wiosną 2012 r. po myśli strony chińskiej); nie doszło do porozumienia w sprawie

²⁶ Kontrakt miało realizować powołane do tego celu *joint venture* spółek: francuskiej DCNS i rosyjskiej OSK. Część robót konstrukcyjnych we Francji mieli realizować rosyjscy specjaliści. Nie były natomiast jasne perspektywy budowy kolejnych Mistrali w Rosji, o których wcześniej rozmawiano. Szerzej zob.: ibidem.

²⁷ South Stream ciągle nie miał studium wykonalności i dokładnie ustalonej trasy odcinka lądowego. Dla ekonomicznej opłacalności inwestycji kluczowe było uzyskanie zgody Komisji Europejskiej na przyznanie gazociągowi statusu kluczowej infrastruktury transgranicznej i wyłączenie go z zasad trzeciego pakietu energetycznego oraz poszerzenie możliwości jego kredytowania.

²⁸ W jej trakcie podpisano m.in. deklarację o opartym na wiedzy partnerstwie dla modernizacji (promującą współpracę naukowo-technologiczną) i memoranda o współpracy w modernizacji rosyjskich kolei oraz w wyposażeniu elektrowni jądrowych. Szerzej zob. W. Górecki, M. Menkiszak, „Stosunki rosyjsko-brytyjskie: współpraca bez resetu”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 14 września 2011 r.

²⁹ Podpisane uroczyście w styczniu 2010 r. porozumienie przewidujące wymianę aktywów i wspólną eksploatację złóż gazu na rosyjskim szelfie arktycznym zostało zablokowane na wniosek rosyjskich akcjonariuszy rosyjsko-brytyjskiego koncernu TNK-BP: konsorcjum Alfa-Access-Renova (AAR). Sprawę rozstrzygnął w marcu 2011 r. na korzyść AAR sąd arbitrażowy w Sztokholmie. Ponieważ BP nie zgodziło się na żądania wykupu udziałów AAR w TNK-BP, transakcja upadła. Wydaje się, iż była to nieudana próba wymuszenia przez stronę rosyjską na BP przekazania dodatkowych aktywów.

³⁰ Strona chińska, choć zainteresowana importem gazu z Rosji, miała dla niego alternatywę w postaci importu taniego gazu z Azji Centralnej i zwłaszcza planowanego znacznego importu LNG drogą morską, posiadała też ambitne plany rozwoju wydobycia krajowego, w tym ze źródeł niekonwencjonalnych (takich jak gaz łupkowy). Dlatego bardzo twardo negocjowała warunki cenowe, jak też plany budowy (i jej kredytowania) gazociągów.

połączenia sieci elektroenergetycznych i dostaw prądu z Rosji do Chin. Strony porozumiały się natomiast (w trakcie wizyty premiera Putina w Chinach w październiku 2011 r.) w sprawie stworzenia funduszu inwestycyjnego o wartości 3–4 mld USD (głównie dla chińskich inwestycji w Rosji). Nowością było to, iż podpisana wówczas deklaracja w sprawie współpracy w zakresie modernizacji przewidywała wzajemną wymianę technologii (a więc także eksport chińskich technologii do Rosji)³¹.

Częściowo dla przeciwwagi wobec Chin Rosja w 2011 r. wyraźnie zaktywizowała swą politykę wobec obydwu państw **koreańskich**. Głównym tematem rozmów prowadzonych zarówno z przywódcą Korei Północnej Kim Dzong-ilem (w trakcie jego wizyty na rosyjskiej Syberii i Dalekim Wschodzie w sierpniu 2011 r.), jak i z prezydentem Korei Południowej Lee Myung-bakiem (w trakcie jego wizyty w Rosji w listopadzie 2011 r.) była budowa gazociągu z Rosji do obydwu Korei, a także połączenie sieci kolejowych i elektroenergetycznych. Te ambitne plany Moskwy rozбивały się jednak o nieprzewidywalność reżimu północnokoreańskiego (gdzie w grudniu 2011 r. doszło do nagłej zmiany przywództwa: po śmierci Kim Dzong-ila liderem, o słabszej jednakże pozycji, został jego młodszy syn Kim Dzong-un).

Mimo złagodzenia napięcia w stosunkach Rosji z **Japonią** (zob. *Rocznik Strategiczny 2010/11*), nadal trwał kryzys w relacjach obydwu państw. Niestabilność na wewnątrzpolitycznej scenie Japonii nie sprzyjała dyskusji nad rosyjską ofertą koncentracji na współpracy gospodarczej.

Wpływy rosyjskie na **Bliskim Wschodzie** wyraźnie osłabły na skutek krytycznej postawy Moskwy wobec rewolucji arabskich. Największe kontrowersje budziła postawa Rosji wobec rewolt w Libii i Syrii. Mimo iż decyzją prezydenta Dmitrija Miedwiediewa Rosja wstrzymała się od głosu w kluczowym głosowaniu (17 marca 2011 r.) nad rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ otwierającą drogę do międzynarodowej interwencji w Libii, co wzbudziło podziały w samej rosyjskiej elicie rządzącej, w tym publiczną polemikę między premierem Putinem i prezydentem Miedwiediewem, w Rosji szybko wzięli górę ci, którzy uznali arabskie rewolucje za inspirowane i sterowane z Waszyngtonu w imię geopolitycznych planów USA. Przyniosło to rosyjską krytykę przebiegu i konsekwencji brytyjsko-francusko-katarskiej interwencji w Libii (umożliwiła ona powstańcom obalenie Muammara Kaddafiego, który został w końcu zamordowany), a następnie coraz wyraźniejszą obronę reżimu Baszara al-Asada w Syrii wobec obywatelskiej rewolty. Dwukrotne zawetowanie przez Rosję (w październiku 2011 r. i lutym 2012 r.) popieranego przez Zachód i kraje arabskie projektu rezolucji RB ONZ potępiającej reżim Asada i nowe dostawy broni dla Syrii (w styczniu 2012 r.) spowodowało pojawienie się nastrojów antyrosyjskich w świecie arabskim. Dla Moskwy jednak ważniejsza była obrona swojego ostatniego bliskiego arabskiego partnera i pryncypialne przeciwstawienie się USA.

³¹ Szerzej zob.: M. Kaczmarek, „Rosja–Chiny: współpraca energetyczna największym wyzwaniem”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 12 października 2011 r.

Miało to także niewątpliwie związek z przygotowaniem do powrotu Władimira Putina na Kreml i zwiastowało powrót Rosji do większej, krytycznej wobec Zachodu asertywności w polityce zagranicznej.

UKRAINA: SPRAWA JULII TYMOSZENKO

Drugi rok rządów prezydenta Wiktora Janukowycza wybranego na to stanowisko w lutym 2010 r. upłynął pod znakiem spadku poparcia dla głowy państwa. W lutym 2011 r. działalność prezydenta popierało w pełni lub częściowo 54,8% ankietowanych; w grudniu – 35,2%³². Sytuacja gospodarcza stopniowo poprawiała się po załamaniu w latach 2008–2009, niemniej obywatele nie odczuwali oczekiwanej poprawy warunków życia. W tych warunkach prezydent i współpracująca z nim Partia Regionów podjęli działania na rzecz zabezpieczenia swojej pozycji politycznej w kraju. Najważniejszym, choć niejedynym elementem tej polityki było skazanie w procesie karnym na siedem lat więzienia byłej premier Julii Tymoszenko. W sferze zewnętrznej zdawało się, że nowe władze kontynuują politykę „wielowektorową”, balansując między Federacją Rosyjską i Unią Europejską. Sprawa Tymoszenko uniemożliwiła jednak podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE i doprowadziła do pogorszenia relacji z Unią.

Sytuacja wewnętrzna

Dalsza konsolidacja władzy

Rządząca ekipa kontynuowała działania na rzecz umocnienia swojej pozycji w kraju, choć – pomijając sprawę Tymoszenko – działania te miały charakter mniej spektakularny i zmediatyzowany niż w 2010 r.

W lutym 2011 r. Rada Najwyższa przyjęła nowelizację konstytucji, ustalającą m.in. długość kadencji parlamentu na pięć lat. W efekcie odbędą się one nie w 2011 r. – jak wynikało z wcześniejszego kalendarza – ale jesienią 2012 r. Takie rozwiązanie pozwala ukraińskim władzom lepiej „przygotować się” do wyborów, choć zarazem naraża rządzącą Partię Regionów na rosnące niezadowolenie elektoratu. W listopadzie uchwalono nową ordynację wyborczą. Przywracała ona mieszany system wyborczy (połowa mandatów obsadzanych w wyborach proporcjonalnych, połowa w okręgach jednomandatowych), zakazywała tworzenia bloków wyborczych, podwyższała próg wyborczy z 3% do 5%. Ustawa była korzystna przede wszystkim dla najsilniejszego ugrupowania na ukraińskiej scenie politycznej – Partii Regionów; została jednak poparta przez część opozycji, gdyż wprowadzała również szereg poprawek proceduralnych utrudniających sfalszowanie wyborów.

Kontynuowano działania przeciwko opozycji i środowiskom pozarządowym. Od grudnia 2010 r. pod zarzutem popełnienia przestępstw urzędniczych (m.in. nieuza-

³² Чи підтримуєте Ви діяльність Президента України? (динаміка, 2000–2011), http://www.uceps.org/ukr/poll.php?poll_id=67.

sadnionego awansowania swego kierowcy) w areszcie przebywał jeden z przywódców „pomarańczowej rewolucji”, późniejszy minister spraw wewnętrznych i lider partii Ludowa Samoobrona Jurij Łucenko. W kwietniu – maju 2011 r. Łucenko prowadził protest głodowy, co przyczyniło się do nagłośnienia jego sprawy w kraju i za granicą. Głodówka doprowadziła do istotnego pogorszenia stanu zdrowia byłego ministra; wedle lekarzy zapadł on na marskość wątroby. Sprawa Łucenki nie była odosobnionym przypadkiem nękania opozycji, przy czym tego typu działania kierowano zarówno przeciwko przedstawicielom tzw. obozu „pomarańczowej rewolucji”, jak i prawicowej opozycji (nacjonalistyczna partia Swoboda)³³. Represje objęły również przedstawiciele środowisk pozarządowych, zwłaszcza obrońców praw człowieka. Wedle niepotwierdzonych szacunków na Ukrainie w 2011 r. było około 40 więźniów politycznych. We wrześniu 2011 r. Partia Regionów rozpoczęła pracę nad ustawą o przeciwdziałaniu ekstremizmowi. Ma ona penalizować zachowania zakłócające pracę administracji państwowej (np. antyrządowe protesty) i działania zmierzające do siłowego przejęcia władzy.

Nastąpiły pewne zmiany w obozie rządzącym. Swoje wpływy polityczne, a w efekcie również gospodarcze, umocnił Dmytro Firtasz, współwłaściciel firmy RosUkrEnergo, zajmującej się w przeszłości pośrednictwem w handlu gazem między Rosją i Ukrainą. Interesy Firtasza w administracji państwowej reprezentuje m.in. Serhij Lowoczkin, szef administracji prezydenta. Osłabła natomiast pozycja najbogatszego ukraińskiego oligarchy i lidera jednego ze skrzydeł PR – Rinata Achmetowa. W sierpniu 2011 r. zapadła decyzja o przyłączeniu do Partii Regionów ugrupowania Silna Ukraina wicepremiera Serhija Tyhipki. Był to m.in. efekt przygotowywanych zmian w ordynacji wyborczej zakładających podniesienie progu wyborczego. Połączenie obu ugrupowań również interpretowano jako element konsolidacji ukraińskiej „partii władzy”.

Kontynuowano zapoczątkowany w 2010 r. odwrót od polityki historycznej Wiktora Juszczuki. Wiosną 2011 r. uchwalono ustawę nakazującą wykorzystanie czerwonego, radzieckiego „sztandaru zwycięstwa” podczas obchodów rocznicy końca drugiej wojny światowej (9 maja). Decyzja ta została negatywnie przyjęta na zachodniej Ukrainie, co doprowadziło do starć z udziałem komunistów i członków partii Swoboda podczas obchodów we Lwowie. W czerwcu Sąd Konstytucyjny Ukrainy uznał ustawę za sprzeczną z konstytucją. W grudniu 2011 r. prezydent Janukowycz podjął decyzję o likwidacji Dnia Wolności, obchodzonego od 2005 r. w rocznicę „pomarańczowej rewolucji”. Święto zostało połączone z Dniem Jedności Ukrainy, obchodzonym w styczniu na pamiątkę zjednoczenia Ukraińskiej i Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w 1918 r.

³³ „Strategia władz Ukrainy wobec opozycji”, *Komentarze OSW*, 9 lutego 2011 r., <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-02-09/strategia-wladz-ukrainy-wobec-opozycji>.

Sprawa Julii Tymoszenko

W czerwcu 2011 r. rozpoczął się proces byłej premier oskarżonej o przekroczenie uprawnień przy zawarciu porozumień gazowych z Rosją w 2009 r., co doprowadziło – zgodnie z aktem oskarżenia – do poważnych konsekwencji dla ukraińskiej gospodarki z powodu wzrostu ceny za gaz. Formalną podstawą postępowania przeciwko Tymoszenko stały się wywodzące się jeszcze z czasów radzieckich przepisy przewidujące odpowiedzialność karną wysokich urzędników za naruszenia prawa popełnione podczas sprawowania urzędu. Choć ukraińskie władze konsekwentnie temu zaprzeczały, sprawa Tymoszenko miała wyraźny podtekst polityczny. W grę wchodziła tu zarówno osobista zemsta (Tymoszenko była zwolennikiem radykalnych działań przeciwko przedstawicielom poprzedniej ekipy po 2004 r.), jak i chęć wyeliminowania głównego przeciwnika politycznego w perspektywie wyborów parlamentarnych w 2012 r. (zgodnie z ukraińskim prawem osoba skazana jest pozbawiona biernego prawa wyborczego). Była premier Ukrainy chciała natomiast wykorzystać proces do zdyskredytowania ukraińskich władz i umocnienia swojej pozycji jako lidera opozycji.

Na początku sierpnia Tymoszenko została tymczasowo aresztowana. Formalnym powodem tej decyzji było lekceważące zachowanie oskarżonej w sali sądowej. W październiku 2011 r. została skazana w pierwszej instancji na siedem lat więzienia i trzyletni zakaz pełnienia stanowisk państwowych; sąd zobowiązał ją również do zapłaty odszkodowania Naftohazowi Ukrainy w wysokości 1,5 mld hrywien (ok. 190 mln USD). Wyrok ten – podobnie jak wcześniejsze aresztowanie Tymoszenko – spotkał się jedynie z ograniczonymi protestami ze strony sympatyków BJuT. Sądzone, że po upokorzeniu przywódczyni opozycji rządząca ekipa zgodzi się na jej uwolnienie. Miał temu służyć m.in. projekt uchylecia kontrowersyjnych artykułów kodeksu karnego, na których podstawie Tymoszenko została skazana. Rada Najwyższa nie zdecydowała się jednak na taki krok. Co więcej, Służba Bezpieczeństwa Ukrainy rozpoczęła nowe śledztwo przeciwko Tymoszenko dotyczące jej działalności w latach 90., gdy stała na czele przedsiębiorstwa Jednolite Systemy Energetyczne Ukrainy. W grudniu wyrok skazujący była premier podtrzymał sąd drugiej instancji. Wkrótce potem Tymoszenko została przeniesiona z aresztu w Kijowie do kolonii karnej w Charkowie.

Ambiwalentna polityka gospodarcza

Ukraina wyszła z głębokiego kryzysu ekonomicznego, w jakim znalazła się w latach 2008–2009. W trzecim kwartale 2011 r. wzrost gospodarczy w porównaniu z analogicznym okresem w poprzednim roku wyniósł 6,6%³⁴. Poprawiły się oceny Ukrainy przez międzynarodowe instytucje finansowe i agencje ratingowe. Kraj wciąż jednak pozostawał uzależniony od pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego, z którym wznowiono współpracę w 2010 r. Zgodnie z zawartymi

³⁴ Зміна обсягу валового внутрішнього продукту у 2011 році, http://www.ukrstat.gov.ua/operativ/operativ2011/vvp/ind_vvp/ind_vvp_u/ind_vvp2011_u.htm.

wówczas ustaleniami, Ukraina miała łącznie dostać ponad 15 mld USD kredytu, przy czym przyznanie kolejnych transz kredytu uzależnione było od implementacji polityki reform. MFW doceniał poprawę sytuacji gospodarczej na Ukrainie w latach 2010–2011; postulował jednak podjęcie przez władze bardziej zdecydowanych działań – ograniczenie wydatków publicznych, zreformowanie systemu emerytalnego, zwiększenie (urynkowanie) ceny za gaz dla odbiorców indywidualnych³⁵. Rząd Ukrainy natomiast obawiał się reform, często niepopularnych społecznie i uderzających w interesy związanych z Partią Regionów oligarchów. Dlatego domagał się od funduszu złagodzenia warunków przyznania kolejnej transzy kredytu. W 2011 r. przeprowadzono jedynie ograniczoną reformę systemu emerytalnego (stopniowe podniesienie wieku emerytalnego przy zachowaniu zasady, zgodnie z którą emerytury finansowane są z bieżących składek osób pracujących). Ze swoich zobowiązań stosunkowo dobrze wywiązał się ukraiński bank centralny, któremu udało się m.in. zwiększyć poziom rezerw walutowych i ustabilizować kurs hrywny³⁶. W efekcie Ukraina nie otrzymała zaplanowanej na 2011 r. pomocy z MFW.

Polityka zagraniczna

Polityka zagraniczna ukraińskich władz przypominała „politykę wielowektorowości” z okresu rządów Kuczmy. Świadczyło o tym doroczne wystąpienie Janukowycza na forum Rady Najwyższej, w którym zapowiedział, że Ukraina będzie dążyć do zawarcia zarówno umowy o utworzeniu tzw. pogłębionej i kompleksowej strefy wolnego handlu (DCFTA) z UE, jak i porozumienia o wolnym handlu i współpracy z unią celną Rosji, Białorusi i Kazachstanu³⁷. W praktyce jednak sytuacja była bardziej złożona. Sprawa Tymoszenko uniemożliwiła sfinalizowanie rozmów z Unią Europejską nt. umowy stowarzyszeniowej (AA) i o DCFTA. Ponadto Ukraina podejmowała działania na rzecz wyjścia poza alternatywę Rosja–UE. W czerwcu 2011 r. Kijów odwiedził przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Hu Jintao. Efektem tej wizyty było zawarcie licznych umów gospodarczych, a także przyjęcie deklaracji o strategicznym partnerstwie obu państw.

„Szorstka przyjaźń” z Rosją

W 2011 r. zabrakło spektakularnych gestów na rzecz zbliżenia ukraińsko-rosyjskiego, jakie charakteryzowały pierwszy rok rządów Janukowycza. Stosunki pomiędzy oboma krajami układały się poprawnie, niemniej uwidoczniły się istotne różnice dotyczące zwłaszcza sfery energetyki i relacji Ukrainy z Unią Europejską.

³⁵ „Statement by the IMF Mission to Ukraine”, *Press Release*, 15 lutego 2011 r., nr 11/43, <http://www.imf.org/external/np/sec/pr/2011/pr1143.htm><http://www.imf.org/external/np/sec/pr/2011/pr1143.htm>.

³⁶ S. Matuszak, „Współpraca Ukrainy z MFW – niespełnione nadzieje na głębokie reformy”, *Komentarze OSW*, 15 czerwca 2011 r., <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-06-15/wspolpraca-ukrainy-z-mfw-niespelnione-nadzieje-na-glebokie-reformy>.

³⁷ *Виступ Президента України Віктора Януковича із щорічним посланням до Верховної Ради України*, 7 kwietnia 2011 r., <http://www.president.gov.ua/news/19736.html>.

W wyniku porozumień charkowskich z kwietnia 2010 r. Ukraina uzyskała zniżkę na rosyjski gaz. Wkrótce jednak okazało się, że cena za ten surowiec i tak jest za wysoka z perspektywy ukraińskich odbiorców, co wynikało m.in. z ogólnego wzrostu cen paliw na światowych rynkach; w połowie 2011 r. Ukraina płaciła 295 USD za 1000 m³ gazu. W tych okolicznościach ukraińskie władze podjęły starania zmierzające do uzyskania dalszych obniżek ze strony Rosji, która jednak gotowa była na to jedynie pod warunkiem kolejnych istotnych ustępstw ze strony Ukrainy, takich jak akcesja do unii celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu lub fuzja Gazpromu i Naftohazu Ukrainy. Ukraina dążyła również do rewizji porozumień gazowych z 2009 r. zawartych przez Tymoszenko, które związały cenę za gaz importowany z Rosji z „cenami światowymi”. Można sądzić, że jednym z celów procesu byłej premier było wywarcie presji na Rosję, by doprowadzić do zmiany zawartych przez nią umów. W styczniu 2012 r. Ukraina znacząco ograniczyła import rosyjskiego gazu, co doprowadziło do zaostrzenia dwustronnego sporu.

Nie był to jedyny problem w sektorze energetycznym. W listopadzie 2011 r. uruchomiono gazociąg Nord Stream. Gazprom poinformował, że w efekcie tranzytu gazu przez Ukrainę zostanie zmniejszony o 20 mld m³ rocznie, tj. o ok. 20% w porównaniu z 2010 r. Było to niekorzystne dla Ukrainy, gdyż w efekcie spadały jej zyski z tranzytu; Rosja zmniejszała również swoje uzależnienie od przesyłu gazu przez Ukrainę. W tych warunkach Ukraina podjęła – nie po raz pierwszy – próby ograniczenia uzależnienia od Rosji. W lutym 2011 r. zaczęto testowy przesył azerbejdżańskiej ropy rurociągiem Odessa–Brody przez Ukrainę i dalej częściowo na Białoruś. Było to znaczące wydarzenie, gdyż po raz pierwszy uruchomiono w kierunku północno-zachodnim ten powstały w minionej dekadzie ropociąg, który ma umożliwić transport kaspijskiej ropy do Europy z pominięciem Rosji. Ukraina zapowiedziała również zwiększenie wydobycia własnych zasobów energetycznych i budowę terminalu LNG. Są to jednak działania o charakterze średnio- i długookresowym, a perspektywa ich realizacji jest niepewna.

Ważnym problemem w dwustronnych relacjach stały się dążenia Ukrainy do zacieśnienia współpracy z UE. Federacja Rosyjska podjęła działania przeciwko stworzeniu DCFTA Ukraina–Unia Europejska. Przestrzegająca Ukrainę przed negatywnymi konsekwencjami powstania DCFTA dla dwustronnej współpracy gospodarczej; już w 2011 r. wprowadzono ograniczenia na import z Ukrainy produktów spożywczych, w szczególności mięsa. Jednocześnie zachęcała ukraińskie władze do przyłączenia się do unii celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu. Władze ukraińskie nie przyjęły jednak rosyjskich propozycji, priorytetowo traktując porozumienie z UE. Stanowisko takie poparła Rada Najwyższa³⁸. Akcesja do unii celnej uniemożliwiłaby Ukrainie ustanowienie DCFTA z UE; stąd ukraińska koncepcja zawarcia dwu umów o wolnym handlu – z Unią Europejską i unią celną. Alternatywnym rozwiązaniem było z perspektywy Ukrainy podpisanie umowy o wolnym handlu na fo-

³⁸ Рог. Постанова Верховної Ради України про Рекомендації парламентських слухань на тему: «Про стан і перспективи розвитку економічних відносин України з ЄС (зона вільної торгівлі) та Митним союзом», 19 maja 2011 r., <http://zakon1.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi?nreg=3400-17>.

rum WNP. Porozumienie takie zostało dość nieoczekiwanie zawarte w październiku 2011 r. przez państwa Wspólnoty, łącznie z Ukrainą, co można potraktować jako gest ze strony Rosji na rzecz ukraińskiego partnera. W listopadzie Rosja, Białoruś i Kazachstan podpisały dokumenty mające prowadzić do stworzenia nowego ugrupowania integracyjnego – Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej; FR naciska, by Ukraina przyłączyła się do tego porozumienia.

Zacieśnieniu uległy ukraińsko-rosyjskie stosunki wojskowe. W maju 2011 r., po ośmioletniej przerwie, odbyły się na Morzu Czarnym z użyciem jednostek bojowych rosyjsko-ukraińskie ćwiczenia „Farwater Pokoju 2011”. Niemal równolegle, w czerwcu, miały miejsce ukraińsko-amerykańskie manewry „Morska Bryza 2011”, co świadczy o tym, że Ukraina pomimo rezygnacji z dążeń do NATO i zbliżenia z Rosją pragnie podtrzymać współpracę militarną z Zachodem. Rosja zapowiedziała ponadto modernizację stacjonującej na Krymie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, zwiększenie jej potencjału militarnego, a także rozbudowę głównej bazy floty w Sewastopolu.

Tabela 4
DCFTA i unia celna: korzyści i zagrożenia

	DCFTA Ukraina–UE	Unia celna Rosji, Białorusi, Kazachstanu i Ukrainy
Korzyści	łatwiejszy dostęp do rynku zbytu UE modernizacja ukraińskiej gospodarki	łatwiejszy dostęp do rosyjskiego rynku zbytu niższa cena za rosyjski gaz
Zagrożenia	koszty przystosowania do <i>acquis communautaire</i> pogorszenie relacji z Rosją	silniejsze podporządkowanie Rosji niemożność ustanowienia DCFTA z UE

Źródło: oprac. A. Szeptycki.

Fiasko umowy stowarzyszeniowej z UE

W 2011 r. osiągnięto istotne postępy na drodze do zawarcia umowy stowarzyszeniowej i o DCFTA. Kluczowym wyzwaniem dla dwustronnych stosunków stała się jednak sytuacja wewnętrzna na Ukrainie.

Ukraina podjęła na początku 2011 r. działania na rzecz zaktywizowania procesu negocjacji nad nową umową. W październiku – listopadzie zakończono negocjacje na temat politycznych i gospodarczych aspektów umowy stowarzyszeniowej (AA). Ukraina miała się zgodzić na mniejsze kwoty eksportowe na zboże w zamian za większe preferencje UE dla ukraińskiego mięsa. Unia zrezygnowała z odszkodowań w przypadku przerw w dostawach gazu. Nie osiągnięto jedynie porozumienia w kwestii postulatu Ukrainy, by w porozumieniu znalazł się zapis o perspektywie

jej członkostwa w UE³⁹; decyzja w tej kwestii miała zapaść w terminie późniejszym na szczeblu politycznym.

Od początku 2011 r. UE wyrażała zaniepokojenie pogorszeniem się standardów demokracji na Ukrainie. Jednocześnie jej przedstawiciele sugerowali, że Unia mogłaby zgodzić się na pewne ustępstwa wobec Ukrainy (zapis o perspektywie członkostwa w AA), gdyby ta sytuacja uległa poprawie. Stanowisko UE uległo zaostrzeniu po aresztowaniu Tymoszenko. We wrześniu list do prezydenta Janukowycza w tej kwestii wystosowały Catherine Ashton, wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, i Hillary Clinton, amerykańska sekretarz stanu. Sprawa Tymoszenko była jednym z ważnych tematów rozmów podczas szczytu partnerstwa wschodniego pod koniec miesiąca w Warszawie. W październiku z powodu sytuacji na Ukrainie odwołano wizytę prezydenta Janukowycza w Brukseli. UE dążyła przede wszystkim do uwolnienia Tymoszenko. Liczono, że umożliwi to wspomniany już projekt zmiany ukraińskiego prawa, zakładający depenalizację czynów, o które była oskarżona. Tak się jednak nie stało. W efekcie, choć osiągnięto porozumienie w kwestii treści AA, nie została ona – zgodnie z oczekiwaniami – parafowana na grudniowym szczycie Ukraina–UE. Obie strony poinformowały jedynie o zakończeniu negocjacji na temat umowy. Ukraińskie władze prezentowały to na arenie wewnętrznej jako sukces, w praktyce dynamika współpracy z UE uległa znacznemu osłabieniu⁴⁰.

Za zaistniałą sytuację ponosi odpowiedzialność przede wszystkim Ukraina, w mniejszym stopniu UE. Można sądzić, że początkowo ukraińskie władze przypuszczały, iż kraje europejskie przejdą do porządku dziennego nad sprawą Tymoszenko z powodu znaczenia umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą dla Unii. Taka nadzieja była o tyle uzasadniona, że w pierwszym roku rządów Janukowycza UE dość niemrawo reagowała na pogorszenie standardów demokracji na Ukrainie. Gdy stało się jasne, że wspomniane oczekiwania były płonne, ekipa Janukowycza uznała, że rozprawienie się z opozycją jest ważniejsze od umowy z Unią. Nie bez znaczenia był tu zapewne kryzys wewnątrz UE, który osłabił jej *soft power* na Ukrainie. Pewną rolę odegrali wreszcie zapewne prorosyjscy politycy związani z Firtaszem; wydaje się prawdopodobne, że lobbowali oni za zdecydowanymi działaniami wobec Tymoszenko, dążąc do pogorszenia relacji z UE, gdyż leżało to w interesie Federacji. W praktyce to Rosja jest głównym beneficjentem nieprzyjęcia umowy stowarzyszeniowej Ukraina–UE. Taka decyzja jest też na rękę niektórym państwom UE, w szczególności Francji i Niemcom, które obawiają się choćby częściowej integracji Ukrainy z Unią.

³⁹ Prezydent Janukowycz wyraził nawet na łamach zachodniej prasy przekonanie, że umowa stowarzyszeniowa będzie „trampoliną” do członkostwa w Unii. V. Yanukovich, „Ukraine’s future is with the European Union”, *The Wall Street Journal* z 25 sierpnia 2011 r.

⁴⁰ Pogorszenie stosunków Ukraina–UE nie dotyczy jedynie umowy stowarzyszeniowej. Ukraina odnotowuje opóźnienia w implementacji planu działań na rzecz zniesienia wiz. W maju 2011 r. Europol wyraził jednoznacznie przekonanie, że wprowadzenie reżimu bezwizowego byłoby niewskazane – m.in. z powodu narastającej skali przemytu na Ukrainie.

Stosunki z Polską

W drugiej połowie 2011 r. Polska sprawowała prezydencję w Radzie UE: w efekcie stosunki polsko-ukraińskie w istotnym stopniu zdominowała kwestia AA i sprawa Tymoszenko. Istotną rolę odgrywały również przygotowania do mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012, nieco mniejszą – współpraca energetyczna i kwestie historyczne.

Finalizacja negocjacji na temat AA z Ukrainą była ważnym celem polskiej prezydencji. Dlatego Polska z niepokojem obserwowała ewolucję sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, niebezpiecznie obawiając się, że może mieć ona negatywny wpływ na przyszłość relacji tego kraju z UE⁴¹. Przedstawiciele polscy na drodze formalnych i nieformalnych kontaktów starali się przekonać ukraińskich partnerów do zmiany polityki wewnętrznej; we wrześniu rozmawiał o tym z Janukowyczem specjalny wysłannik polskiej prezydencji, Aleksander Kwaśniewski; w listopadzie ministrowie spraw zagranicznych Polski i Szwecji spotkali się w tym celu z ukraińskim oligarchą Rinatem Achmetowem. Zabiegi te nie przyniosły jednak efektów.

W obu krajach zrealizowano inwestycje zasadnicze dla przebiegu mistrzostw Europy w piłce nożnej. W 2011 r. wspólne przygotowania skupiły się na zapewnieniu sprawnego przekraczania granicy podczas Euro 2012. Nerozwiązanym problemem zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie pozostawał stan infrastruktury transportowej. W sferze energetycznej Ukraina lobbowała za niezrealizowanym od blisko dekady projektem przedłużenia rurociągu Odessa–Brody do Polski, co pozwoliłoby na transport kaspijskiej ropy do innych krajów UE. Nie zapadły jednak w tej kwestii wiążące decyzje. W listopadzie prezydenci Komorowski i Janukowycz wmurowali akt erekcyjny pod budowę cmentarza polskich oficerów zamordowanych przez NKWD w podkijowskiej Bykowni. Nie doszło natomiast do zaplanowanych spotkań na szczeblu prezydenckim mających na celu uczczenie ofiar dwustronnego polsko-ukraińskiego konfliktu w latach 40.

Prognozy

W krótkim okresie kluczowe znaczenie dla przyszłości Ukrainy będą miały wybory parlamentarne jesienią 2012 r. Popularność Partii Regionów drastycznie spadła (z 39,1% w kwietniu 2010 r. do 13,9% w grudniu 2011 r.), choć nie przełożyło się to na wzrost poparcia dla opozycji⁴². Rządząca ekipa ma potencjalnie do dyspozycji pięć instrumentów, które mogą jej umożliwić zachowanie władzy po wyborach. Po pierwsze, kosmetyczne zmiany w obozie rządzącym (odwołanie rządu Azarowa). Po drugie, osłabienie głównej siły opozycyjnej (proces Tymoszenko). Po trzecie, promowanie alternatywnych sił politycznych (Swoboda). Po czwarte, nowa proporcjonalno-większościowa ordynacja, gdyż deputowani wybrani w okręgach jednoman-

⁴¹ Zob. *Oświadczenie MSZ w sprawie wyroku skazującego Julię Tymoszenko*, 11 października 2011 r., <http://www.msz.gov.pl/index.php?document=46006>.

⁴² *Якби найближчим часом знову відбувалися вибори до Верховної Ради України, за яку партію чи виборчий блок Ви проголосували б? (динаміка, 2010–2011)*, http://www.razumkov.org.ua/ukr/poll.php?poll_id=115.

datowych są z reguły bardziej podatni na zachęty i naciski ze strony obozu władzy. Po piąte, sfalszowanie wyborów. Przyjęcie tego ostatniego rozwiązania zaowocuje dalszym pogorszeniem relacji ukraińsko-unijnych. Nawet uczciwy przebieg wyborów nie gwarantuje jednak powrotu stosunków Ukraina–UE na ścieżkę współpracy. Nie sprzyjają temu sprawa Tymoszenko, problemy wewnętrzne Unii Europejskiej, a także *last but not least* koniec polskiej prezydencji w Radzie UE. Ograniczenie współpracy z Unią prawdopodobnie wymusi zbliżenie z Rosją. Rosyjskie priorytety są jasno zdefiniowane: FR opowiada się za członkostwem Ukrainy w unii celnej i Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej; dąży też do przejęcia kontroli nad ukraińskim systemem gazociągów. W tym kontekście na szczeblu polskim i unijnym pojawi się zapewne potrzeba znalezienia nowych, alternatywnych form współpracy z Ukrainą, by nie była ona zdana wyłącznie na współpracę z Rosją.

BIAŁORUŚ, MOŁDOWA, KAUKAZ POŁUDNIOWY I AZJA CENTRALNA: WIĘCEJ AUTORYTARYZMU I NIESTABILNOŚCI

Rok 2011 przyniósł na obszarze WNP tendencję do dalszego regresu w dziedzinie standardów demokratycznych. W większości państw narastały jednocześnie napięcia społeczno-polityczne, stwarzając w niektórych z nich ryzyko poważnej destabilizacji. Rosja kontynuowała swoją ofensywę integracyjną, korzystając ze spadku zainteresowania tym obszarem ze strony USA i Unii Europejskiej, zajętych własnymi problemami.

Rosja wobec obszaru WNP: integracyjne przyspieszenie

Rok 2011 przyniósł wyraźne przyspieszenie wysiłków Rosji na rzecz gospodarczej i politycznej integracji wokół siebie kluczowych z punktu widzenia Moskwy państw obszaru WNP: Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu. Ważnym elementem była tu unia celna Rosji, Białorusi i Kazachstanu przekształcana od stycznia 2012 r. we Wspólną Przestrzeń Gospodarczą, a w dalszej kolejności Eurazjatycką Unię Gospodarczą, której budowę przyspieszyła Rosja. Wedle wcześniejszych deklaracji budowa tych struktur miała mieć charakter etapowy (w szczególności Eurazjatycka Unia Gospodarcza, będąca na razie mglistym hasłem, miała być budowana stopniowo, po implementacji zasad WPG, której zakończenie planowano w 2015 r.). Jednak jesienią 2011 r. doszło do przyspieszenia działań rosyjskich: 4 października 2011 r. premier Władimir Putin w artykule opublikowanym w dzienniku *Izwiestia*⁴³ przedstawił ramowy plan budowy Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EaUG), której rdzeniem miały być państwa uczestniczące w WPG. Ważnym jej elementem miało stać się powołanie, przez przekształcenie istniejącej Komisji Unii Celnej, nowego organu – Eurazjatyckiej Komisji Gospodarczej

⁴³ W. Putin, „Nowyj integracionnyj projekt dlja Jewrazii – buduszezie kotoroje rozdaietsia siegodnia”, *Izwiestia* z 4 października 2011 r. Idee przedstawione w tekście zostały poparte w opublikowanych odrębnie kilka dni później artykułach prezydentów: Białorusi Aleksandra Łukaszenki i Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa.

(EaKG), mającej koordynować i nadzorować implementację porozumień integracyjnych i koordynować polityki gospodarcze państw uczestniczących w procesie. Już 18 listopada 2011 r. na szczycie liderów Rosji, Białorusi i Kazachstanu w Moskwie podpisano dokumenty m.in. powołujące od stycznia 2012 r. EaKG⁴⁴. W lutym 2012 r. powołano na stanowisko jej przewodniczącego b. ministra przemysłu FR Wiktora Christienkę. **Takie przyspieszenie pod naciskiem Rosji z jednej strony miało wymiar taktyczny i należało je wiązać z kampanią wyborczą przed wyborami parlamentarnymi (grudzień 2011) i prezydenckimi (marzec 2012) w Rosji oraz chęcią pozyskania szerokiego elektoratu odczuwającego nostalgię za b. Związkiem Radzieckim. Miało to pokazać determinację i skuteczność władz FR w dziele ponownej integracji obszaru poradzieckiego. Jednak z drugiej strony w działaniach tych krył się wątek strategiczny: władze FR chciały wykorzystać spadek zainteresowania UE wschodnim sąsiedztwem, spowodowany kryzysem wewnątrz Unii, dla przesądzenia o nowym kształcie politycznej mapy Europy: stworzenia wokół siebie ośrodka integracyjnego gwarantującego zachowanie przez Rosję strategicznej kontroli nad kluczowymi państwami obszaru WNP.**

Moskwa zdawała sobie przy tym sprawę, iż ów proces integracyjny będzie długi i złożony, obfitujący w spory i niegwarantujący realnej głębokiej integracji gospodarczej. Cele geopolityczne przeważały tu jednak nad ekonomicznymi. Rosja była w związku z tym gotowa ponosić gospodarcze koszty integracji (m.in. oferując korzystne kredyty, niższe ceny surowców energetycznych czy dostęp do swojego rynku), ale też nie wahała się wywierać presji na państwa takie jak Białoruś czy Ukraina, aby wykorzystać ich problemy ekonomiczne do zawarcia porozumień trwale uzależniających je od siebie.

Białoruś – zmierzch niepodległości?

Polityczny wybór, jakiego dokonał Aleksandr Łukaszenka, brutalnie rozpędzając demonstracje po sfalszowanych wyborach prezydenckich w grudniu 2010 r., przyczynił się do izolacji Białorusi wobec Zachodu i wprowadził ją na ścieżkę postępującego uzależnienia od Rosji.

Największym wyzwaniem dla dyktatorskich rządów Aleksandra Łukaszenki była pogarszająca się sytuacja gospodarcza na Białorusi. Chociaż część ważnych wskaźników makroekonomicznych nie budziła obaw (PKB wzrósł w 2011 r. według oficjalnych wstępnych szacunków o 5,3%, a produkcja przemysłowa – o 9,1%), kryzys stał się widoczny zwłaszcza w sektorze finansowym. Brakowało dewiz, rezerwy walutowo-złotowe były niewystarczające (w październiku 2011 r. – 4,7 mld USD), rosło szybko zadłużenie zagraniczne (w lipcu 2011 r. – 33 mld USD, tj. 56,3%

⁴⁴ Podpisano wówczas: deklarację o Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, porozumienie o powołaniu EaKG oraz jej regulamin. Zgodnie z nimi EaKG ma być stałym ponadnarodowym organem złożonym z Rady obradującej na szczycie wicepremierów i Komitetu Wykonawczego obradującego na szczycie ministrów gospodarki. Decyzje w EaKG mają być podejmowane na zasadzie konsensusu. Szerzej zob. A. Wierzbowska-Miazga, „Kolejny etap integracji na obszarze postradzieckim”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 23 listopada 2011 r.

PKB). Władze zmuszone były do kilkakrotnej znaczącej (ponad 50%) dewaluacji białoruskiego rubla, co dramatycznie obniżało płace realne. Wobec szalejącej inflacji (oficjalnie 108,7% grudzień do grudnia) ludność wykupywała ze sklepów dobra trwałego użytku i zdatną do przechowywania żywność, pod kantorami wymiany walut ustawiały się długie kolejki. Rosło społeczne niezadowolenie, coraz wyraźniej manifestowane mimo represji ze strony władz (m.in. w czerwcu i lipcu 2011 r. zwoływane przez Internet tzw. flash mobs – krótkie protestacyjne zgromadzenia). Wedle wiarygodnych sondaży poparcie społeczne dla Łukaszenki spadło do 20%. **Faktycznie doszło do załamania dotychczasowego modelu relacji władzy ze społeczeństwem polegającego na zgodzie większości społeczeństwa na autorytarny system rządów w zamian za gwarancje stabilności socjalno-ekonomicznej⁴⁵.**

Władze reagowały w różnoraki sposób – kontynuowały represje wobec opozycji politycznej (m.in. w pierwszej połowie 2011 r. grupa liderów opozycji uwięzionych po zamieszkach z grudnia 2010 r. została skazana na surowe wyroki – po kilka lat kolonii karnej), demonstrując, iż nie zamierza wprowadzać reform politycznych pod naciskiem opozycji i państw zachodnich. Ich linia nie była jednak konsekwentna, gdyż wraz z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej i zabiegami o kredyty, także zachodnie (od maja 2011 r. Mińsk starał się o 8 mld USD pożyczki z MFW), w sierpniu 2011 r. prezydent Łukaszenka ułaskawił kilkunastu opozycjonistów i rzucił mglistą ideę podjęcia rozmów okrągłego stołu, w tym z udziałem przedstawicieli opozycji (pomysł ten nie miał jednak żadnej kontynuacji).

Prezydent Łukaszenka starał się także konsolidować państwową biurokrację (z obawy przed wybuchem fermentu w jej łonie), wykorzystując zamach terrorystyczny w mińskim metrze 11 kwietnia 2011 r.⁴⁶ i rosnące trudności gospodarcze do ogłoszenia *de facto* stanu wyjątkowego w gospodarce i działań militaryzujących struktury władzy⁴⁷.

Właśnie poszukiwanie nowych kredytów stało się pilną potrzebą władz Białorusi⁴⁸. Mińsk zabiegał także o obniżkę cen rosyjskiego gazu ziemnego. Strona rosyjska stawiała jednak warunki: domagała się reform finansowo-gospodarczych (w tym dewaluacji białoruskiej waluty i zmniejszenia deficytu budżetu) oraz realizacji programu prywatyzacji (*de facto* chodziło o umożliwienie przejścia przez podmioty rosyjskie strategicznych białoruskich przedsiębiorstw, zwłaszcza sektora energetycznego, chemicznego i maszynowego). Moskwa oczekiwała także od Białorusi wsparcia rosyjskich projektów zacieśniania integracji gospodarczej i powstrzymania się od podejmowania prób ponownego zbliżenia z Unią Europejską.

⁴⁵ Szerzej zob. K. Kłysiński, „Systemowy kryzys reżimu Aleksandra Łukaszenki”, *Komentarze OSW*, 28 października 2011 r.

⁴⁶ W wyniku tajemniczego zamachu bombowego 12 osób zginęło, a około 200 zostało rannych. Po dwóch dniach aresztowano dwóch podejrzanych prostych Białorusinów, którzy przyznali się do winy i po szybkim procesie zostali skazani na karę śmierci.

⁴⁷ Zob. K. Kłysiński, P. Żochowski, „Alaksandr Łukaszenka zwiększa rolę sektora siłowego”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 9 listopada 2011 r.

⁴⁸ Od 2009 r. Białoruś starała się o 9 mld USD kredytu z Rosji na budowę elektrowni jądrowej w Ostrowcu (mimo iż realny koszt budowy nie przekraczał 6 mld USD), od lutego 2011 r. zabiegała o 3 mld USD kredytu z Rosji i/lub Eurazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej (zdominowanego przez Rosję porozumienia integracyjnego części państw WNP), a także o 1 mld USD z rosyjskiego Sberbanku.

Po wielu zwrotach akcji (m.in. w czerwcu 2011 r. Eurazjatycka Wspólnota Gospodarcza postanowiła przyznać Białorusi kredyt w wysokości 3,5 mld USD, ale płatny w sześciu transzach; doraźnie Białoruś mogła otrzymać jedynie 800 mln USD) w listopadzie 2011 r. strony osiągnęły kompromis. 18 listopada prezydent Łukaszenka podpisał w Moskwie dokumenty w sprawie tworzenia Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (zob. wyżej) i tego samego dnia rosyjski Sberbank przyznał białoruskim zakładom potasowym Biełkalij kredyt w wysokości 1 mld USD (pod zastaw akcji prawdopodobnie zakładów petrochemicznych Naftan-Polimir). 25 listopada zawarty został korzystny dla Białorusi 3-letni (2012–2014) kontrakt na dostawy i tranzyt rosyjskiego gazu ziemnego⁴⁹. Ostatecznie potwierdzono także przyznanie jej kredytu w wysokości aż 10 mld USD na budowę elektrowni jądrowej w Ostrowcu⁵⁰. Zgodzono się też przyspieszyć wypłatę drugiej transzy kredytu w wysokości 440 mln USD. Władze Białorusi w zamian za to zdecydowały o sprzedaży Gazpromowi brakujących 50% akcji koncernu Biełtransgaz (zarządzającego białoruskim systemem gazociągów). Jeszcze wcześniej, w końcu września 2011 r., zademonstrowały swoją polityczną lojalność wobec Moskwy, wysyłając znaczący kontyngent 5 tys. białoruskich żołnierzy do Rosji w celu udziału we wspólnych ćwiczeniach „Tarcza Związku 2011” oraz bojkotując szczyt partnerstwa wschodniego (programu Unii Europejskiej) w Warszawie.

Faktycznie oznaczało to, iż prezydent Łukaszenka w zamian za pomoc Rosji w podtrzymaniu przy życiu białoruskiej gospodarki i zachowaniu swojej władzy godził się na poważne pogłębienie gospodarczej i politycznej zależności Białorusi od Rosji⁵¹. Pogłębiała się natomiast, zgodna z interesami Moskwy, izolacja Białorusi od Zachodu, w tym Unii Europejskiej⁵². Do wyraźnego ochłodzenia relacji białorusko-unijnych doszło po decyzji władz Białorusi z 28 lutego 2012 r. o nakazie wyjazdu z kraju ambasadorów Polski i UE. W reakcji na to z Mińska wyjechali solidarnie wszyscy ambasadorzy państw członkowskich UE, a Rada UE podjęła w marcu decyzję o zaostrzeniu sankcji wobec Białorusi (poszerzono listy urzędników białoruskich objętych zakazem wjazdu do UE i wprowadzono sankcje

⁴⁹ Średnia cena gazu miała spaść w 2012 r. o 40% wobec cen z czwartego kwartału 2011 r., do około 166 USD za 1000 m³. Gazprom odroczył też Białorusi spłatę 100 mln USD długu za dostarczony gaz. Nieznacznie wzrosły również opłaty Gazpromu dla Białorusi za tranzyt gazu gazociągiem jamalskim do Europy. Szerzej zob.: K. Kłysiński, „Alaksandr Łukaszenka godzi się na przełomowe ustępstwa wobec Rosji”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 30 listopada 2011 r.

⁵⁰ Elektrownia składająca się z dwóch bloków o łącznej mocy 2400 MW miała zostać zbudowana przez rosyjski Atomstrojeksport do 2017 r. Na mocy porozumienia zawartego w marcu 2011 r. strony miały powołać rosyjsko-białoruski *joint-venture* będący operatorem elektrowni i sprzedający uzyskaną z niej energię elektryczną (w planach był eksport energii do Polski i państw bałtyckich).

⁵¹ Szczególnie ważne było przejęcie przez Gazprom pełnej kontroli nad Biełtransgazem. Dawało to Rosji bezpośredni wpływ na zaopatrzenie w gaz i rentowność białoruskich przedsiębiorstw.

⁵² Unia Europejska z jednej strony zaostrzała sankcje polityczne wobec władz Białorusi (w październiku 2011 r. poszerzono listę wysokich urzędników objętych zakazem wjazdu na obszar UE) i wprowadziła pierwsze sankcje gospodarcze (w czerwcu 2011 r. skierowane przeciwko trzem przedsiębiorstwom powiązanym z białoruską elitą rządzącą), ale z drugiej nie zaprzestała wysyłać zachęt dla zmiany polityki reżimu (w lutym 2011 r. zaoferowała Białorusi rozmowy w sprawie liberalizacji reżimu wizowego, a we wrześniu 2011 r. polska prezydencja UE deklarowała ewentualny pakiet pomocy na sumę 9 mld USD pod warunkiem liberalizacji politycznej).

gospodarze wobec 29 białoruskich przedsiębiorstw ściśle związanych z elitą rządzącą). Podejmowane przez Mińsk próby łagodzenia sytuacji nie zmieniały coraz gorszego położenia międzynarodowego Białorusi. Jej słabnącą pozycję wobec Rosji pogarszało znacząco przygotowanie do uruchomienia pierwszej nitki, omijającej Białoruś, rurociągu naftowego Uniecha–Ust-Ługa (o przepustowości 30 mln ton rocznie) będącego częścią systemu BTS-2, uderzające w pozycję kraju jako ważnego państwa tranzytowego dla rosyjskiej ropy (w końcu marca 2012 r. rurociąg uruchomiono w trybie testowym). **Wydaje się możliwe, że proces ten, niezależnie od ewentualnych konfliktów na linii Mińsk–Moskwa, będzie postępował i doprowadzi w perspektywie kilku lat do faktycznej (choć raczej nie formalnej) utraty przez Białoruś niepodległości na rzecz Rosji.**

Mołdowa – *déjà vu*

Głównym problemem rządzącej w Mołdowie proeuropejskiej koalicji z premierem Vladem Filatem na czele były nieudane próby przewyciężenia trwającego od trzech lat kryzysu politycznego – niemożności wyboru przez parlament prezydenta (Marian Lupu był jedynie p.o. prezydentem), co już dwukrotnie prowadziło do przedterminowych wyborów parlamentarnych⁵³. Przełom nastąpił nieoczekiwanie 16 marca 2012 r., gdy pod groźbą kolejnych przedterminowych wyborów parlamentarnych rządząca koalicja nakłoniła grupę niezależnych deputowanych i kilku dyzydentów z partii komunistycznej do wsparcia w głosowaniu kandydatury sędziego Nicolae Timofti na urząd prezydenta. Wybór Timofti przełamywał polityczny pat i oddalał perspektywę zwycięstwa wyborczego komunistów i z tego powodu wywołał wyraźne niezadowolenie w Moskwie.

Problemem było jednak rozczarowanie części elit mołdawskich i Unii Europejskiej brakiem zapowiadanych reform prawnych i instytucjonalnych koniecznych w ramach procesu integracji z UE. Wynikało to z niewydolności aparatu państwowego, nacisku niechętnych zmianom lobbies i podziałów w łonie rządzącej koalicji. Mimo to UE zachęcała kraj do kontynuowania wysiłków i w grudniu 2011 r. zadecydowała o rozpoczęciu negocjacji z Kiszyniowem umowy o tzw. kompleksowej pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA) – ekonomicznej części układu stowarzyszeniowego (w negocjowanej już części politycznej notowano wyraźne postępy). Fakt ten i zwłaszcza podjęta w październiku 2011 r. decyzja Mołdowy o związaniu się (jako członka Wspólnoty Energetycznej) zasadami trzeciego pakietu liberalizacji rynku energetycznego UE wywołały rozdrażnienie Rosji. Moskwa niedwuznacznie zasugerowała, iż bez wycofania się z tej ostatniej decyzji Kiszyniów nie może liczyć na przedłużenie wygasającego w końcu 2012 r. kontraktu z Gazpromem na dostawy rosyjskiego gazu.

Dynamicznie rozwijały się natomiast procesy w separatystycznym Naddniestrzu. Rosja rozdrażniona zmniejszeniem się politycznej sterowalności długoletniego li-

⁵³ Szerzej zob. W. Rodkiewicz, „Konsekwencje wyboru prezydenta Mołdawii”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 21 marca 2012 r.

dera Igora Smirnowa otwarcie sprzeciwiła się próbom jego reelekcji w wyborach prezydenckich w grudniu 2011 r.⁵⁴ I choć popierany przez nią kandydat (Anatolij Kaminski) nie wygrał, to jednak zwycięzca wyborów – Jewgienij Szewczuk – dawał Rosji pewne nadzieje na realizację planu stopniowej reintegracji i trwałego uzależnienia Mołdowy. Zmiana sytuacji politycznej w Mołdowie w połowie marca 2012 r. wywołana wyborem Timofti na prezydenta kraju poważnie utrudniała jednak realizację tych planów Moskwy. Rosja odpowiedziała natychmiast decyzją o wsparciu Naddniestrza kwotą 150 mln USD, a 21 marca powołała wicepremiera Dmitrija Rogozina na nowy urząd specjalnego przedstawiciela prezydenta FR ds. Naddniestrza. Nominacja tego polityka o nacjonalistycznych poglądach, zwolennika niepodległości Naddniestrza, była polityczną demonstracją i ostrzeżeniem wobec Kiszyniowa. Rosja sugerowała tym samym, iż jeśli jej plan wymuszenia reorientacji politycznej Mołdowy nie powiedzie się, może ona zdecydować się na uznanie niepodległości Naddniestrza i ostateczne przekreślenie nadziei na jego przyszłą reintegrację z Mołdową⁵⁵.

Kaukaz Południowy – utrzymujące się napięcie

W **Gruzji**, wobec przygotowań prezydenta Micheila Saakaszwilego do legalnego przedłużenia swoich rządów (jego ostatnia dozwolona prawem kadencja kończyła się w 2013 r.), doszło do aktywizacji opozycji. Jednak uliczne protesty z maja 2011 r. pokazały jej słabość⁵⁶. Na forum międzynarodowym Gruzja odniosła jednak szereg sukcesów. Zacieśniła współpracę polityczną i w sferze bezpieczeństwa z USA, a w grudniu 2011 r. rozpoczęła negocjacje z UE o kompleksowej pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA). Zachód był jej też wdzięczny za to, iż w listopadzie 2011 r. porozumiała się z Rosją w kwestii wycofania swojego weta wobec akcesji Rosji do WTO⁵⁷. Do politycznych wstrząsów doszło natomiast w separatystycznych gruzińskich regionach: Abchazji i Osetii Południowej⁵⁸.

⁵⁴ M.in. media rosyjskie wszczęły kampanię propagandową przeciwko Smirnowowi. Postawiono mu m.in. zarzuty defraudacji rosyjskich dotacji dla Naddniestrza; należące doń firmy zaczęły mieć problemy prawne w Rosji.

⁵⁵ Moskwa jeszcze w lutym 2011 r. zaoferowała Mołdowie obniżkę cen gazu ziemnego w zamian za legalizację rosyjskiej obecności wojskowej w Naddniestrzu. Rosja i Naddniestrze zgodziły się także na nieformalne wznowienie po pięciu latach przerwy rozmów w formacie 2 + 5 (m.in. z USA i UE jako obserwatorami), licząc, iż ten gest umożliwi w perspektywie wsparcie przez UE popieranego przez Moskwę planu federalizacji Mołdowy, czyniącego ów kraj faktycznie zakładnikiem Naddniestrza i Rosji. Zob. też: W. Rodkiewicz, „Zmiana lidera Naddniestrza daje Moskwie możliwość umocnienia wpływów w regionie”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 21 grudnia 2011 r. Szerzej o zmianie taktyki Moskwy zob. W. Rodkiewicz, „Strategia Rosji w Mołdawii: kontynuacja czy zmiana?”, *Komentarze OSW*, 19 kwietnia 2012 r.

⁵⁶ Wyzwaniem dla władz stała się natomiast ogłoszona w październiku 2011 r. zapowiedź stworzenia nowej opozycyjnej partii przez najbogatszego biznesmena Gruzji Bidzina Iwaniszwilego, powiązanego biznesowo z Rosją. Dlatego gruzińskie władze zaczęły utrudniać mu aktywność polityczną w Gruzji.

⁵⁷ W ramach porozumienia Gruzja zaakceptowała kompromisowe rozwiązanie sporu o kontrolę obszaru celnego, polegające na prowadzeniu monitoringu i przekazywaniu przez szwajcarskich agentów celnych danych o ruchu towarów na abchaskim i południowoosetyjskim odcinku granicy rosyjsko-gruzińskiej.

⁵⁸ Nagła śmierć prezydenta Abchazji Siergieja Bagapsza 29 maja 2011 r. w moskiewskim szpitalu przyniosła częściową wymianę elity rządzącej: w wyborach 26 sierpnia 2011 r. zwycięstwo odniósł p.o. prezy-

W Armenii mimo narastających napięć społecznych (w szczególności w pierwszej połowie 2011 r. doszło do serii demonstracji organizowanych przez opozycyjny Armeński Kongres Narodowy pod przywództwem b. prezydenta Lewona Ter-Petrosjana) nie dokonało się na razie polityczne przesilenie mogące odsunąć od władzy ekipę Serża Sarkisjana. Obawiając się o przebieg planowanych na 2012 r. wyborów parlamentarnych, władze zgodziły się na pewne ustępstwa wobec opozycji⁵⁹. W sferze międzynarodowej sukcesem władz było (podyktowane kampanią wyborczą we Francji) wyraźne wsparcie przez prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego stanowiska Armenii w kwestii uznania masakr Ormian w imperium otomańskim za ludobójstwo. Jeszcze większe znaczenie miało rozpoczęcie w lutym 2012 r. rozmów z UE o pogłębionej strefie wolnego handlu i liberalizacji ruchu wizowego.

W Azerbejdżanie autorytarny rząd Ilhama Alijewa kontynuował represje wobec opozycji, zwłaszcza rosnących w siłę aktywistów radykalnego politycznego islamu. Problemem dla kraju były też wyraźnie pogarszające się wyniki gospodarcze (spadek PKB w 2011 r. o 0,1%, spadek produkcji przemysłowej o 0,5%). Na arenie międzynarodowej Azerbejdżan umacniał jednak swoją pozycję jako coraz istotniejszy eksporter gazu ziemnego będący przedmiotem pożądanego Unii Europejskiej, Turcji i Rosji. Moskwa nadal otwarcie rywalizowała z UE, ponawiając oferty zakupu za godziwą cenę całego obecnego i przyszłego azerbejdżańskiego gazu przeznaczanego na eksport. Sukces jednak na razie odniosła Turcja, która po trzech latach negocjacji zawarła 26 października 2011 r. porozumienie o zwiększeniu dostaw gazu z Azerbejdżanu i jego tranzycie do Europy⁶⁰. Poczucie siły, jakie narastało w Azerbejdżanie, i fiasko kolejnych prób ożywienia procesu pokojowego w konflikcie karabachskim⁶¹ sprzyjało pojawiającej się regularnie ze strony władz w Baku wojennej retoryce pod adresem Erewanu. Napięcie narastało też w stosunkach Azerbejdżanu z Iranem. Natomiast sukcesem w relacjach z UE było rozpoczęcie w marcu 2012 r. rozmów o liberalizacji ruchu wizowego.

dent Aleksandr Ankwab – zwolennik zachowania *status quo* w stosunkach z zagranicą. W Osetii Południowej władze w bezprecedensowy sposób anulowały wyniki wyborów prezydenckich 27 listopada 2011 r. wygranych przez kandydatkę opozycji Ałę Dżiojewą, wywołując kryzys polityczny. Rosja i tak zapewniła sobie jednak ciągłość swojej dominacji w obydwu para państwach (mimo iż powtórzone wybory w Osetii Południowej wygrał popierany przez opozycję b. szef KGB Leonid Tibilow).

⁵⁹ M.in. w lipcu 2011 r. doszło do rozmów między rządem i opozycją, władze pozwoliły na legalne demonstracje, zwolniły część więźniów politycznych i zgodziły się na wszczęcie śledztwa w sprawie krwawego stłumienia masowych protestów po sfałszowanych wyborach prezydenckich w marcu 2008 r.

⁶⁰ Kształt porozumienia zmniejszał jednak prawdopodobieństwo eksportu większych ilości gazu nie tylko do Rosji, lecz także dla odbiorców unijnych. Strony zgodziły się na zwiększenie (od 2018 r., po uruchomieniu nowych złóż kaspjskich) eksportu gazu azerbejdżańskiego do Turcji z obecnych 6 do 12 mld m³, jak również na tranzyt do 10 mld m³ gazu do granicy greckiej i bułgarskiej. Zob. A. Jarosiewicz, „Turcja i Azerbejdżan podpisały porozumienie o tranzycie gazu”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 9 listopada 2011 r.

⁶¹ Fiaskiem zakończył się m.in. kolejny szczyt rosyjsko-armeńsko-azerbejdżański w Kazaniu w czerwcu 2011 r., jak też wizyty amerykańskich dyplomatów w obydwu państwach.

Azja Centralna – pelzająca destabilizacja

Destabilizacja w 2011 r. dotknęła zwłaszcza **Kazachstan** – najbardziej rozwinięte i relatywnie najspokojniejsze dotąd państwo regionu. Na początku roku wydawało się, że władze przystąpiły do realizacji scenariusza sukcesji władzy po starzejącym się prezydencie Nursułtanie Nazarbajewie⁶². Ewentualne plany władz zostały jednak pokrzyżowane nieoczekiwaną falą strajków, protestów i akcji terrorystycznych, które od wiosny 2011 r. zaczęły wstrząsać zachodnim Kazachstanem⁶³. Punktem kulminacyjnym wydarzeń były jednak zamieszki, do jakich doszło w Żanauzen 16 grudnia 2011 r. i w których zginęło co najmniej kilkanaście osób⁶⁴. Polityczną konsekwencją dramatycznych wydarzeń w zachodnim Kazachstanie stanowiło z jednej strony osłabienie pozycji Timura Kulibajewa⁶⁵, a z drugiej dopuszczenie przez władze do parlamentu umiarkowanej opozycji.

W sferze międzynarodowej Kazachstan nadal zacieśniał współpracę gospodarczą z Chinami⁶⁶ i innymi partnerami azjatyckimi⁶⁷. Jednak równoważył to przystąpieniem do inicjowanej przez Rosję Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (a w dalszej kolejności Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej) i kontynuowanym dialogiem z Zachodem.

Na tym tle relatywnie zmniejszyła się niestabilność w **Tadżykistanie i Kirgistanie**, które w 2010 r. stały na progu załamania struktur państwowych (zob. *Rocznik*

⁶² 3 kwietnia 2011 r. odbyły się przedterminowe wybory prezydenckie, które tradycyjnie dużą większością „wygrał” lider narodu (tym razem przypisano mu 95,5% głosów). Po wyborach dokonane zostały jedynie kosmetyczne zmiany w rządzie, za to dalszemu wzmocnieniu uległa pozycja zięcia prezydenta Timura Kulibajewa, w którym coraz wyraźniej dostrzegano przyszłego następcę Nazarbajewa (Kulibajew w kwietniu 2011 r. stanął na czele kontrolującego zasadniczą część kazachskiej gospodarki państwowego megaholdingu Samruk-Kazyna; pojawiły się m.in. nieoficjalne zapowiedzi powołania pod jego przywództwem nowej partii politycznej).

⁶³ Szczególnie niepokojący był rozpoczęty w maju strajk pracowników naftowych spółki córki państwowego koncernu energetycznego KazMunaiGaz (centrum protestu stanowił Żanauzen) oraz zamachy bombowe, do których doszło w Aktiube w maju i w Atyrau w październiku. Do tych ostatnich przynależała się nikomu dotąd nieznaną radykalną islamską organizacją Żołnierze Kalifatu.

⁶⁴ W Żanauzen, gdzie od wielu miesięcy trwał strajk i protesty pracowników naftowych, zorganizowane grupy młodych ludzi wszczęły zamieszki. Milicja użyła broni palnej. Według oficjalnych danych zginęło 16 osób (nieoficjalne informacje mówią o kilkudziesięciu zabitych). Władze wprowadziły w mieście na dwa tygodnie stan wyjątkowy i wszczęły śledztwo. Doszło też do demonstracji w kilku innych miastach regionu. Tajemniczy przebieg wydarzeń wskazywał, iż mogła to być prowokacja (podejrzenia rzucono na przebywających na emigracji i wspieranych nieoficjalnie przez Rosję kazachskich opozycyjnych oligarchów: Muchtara Abliazowa i Rahata Alijewa).

⁶⁵ Kulibajew został zdymisjonowany z funkcji szefa holdingu Samruk-Kazyna. Być może była to jednak tylko czasowa „niełaska”. W przedterminowych wyborach parlamentarnych 15 stycznia 2012 r. partii władzy Nur Otan (Światło Ojczyzny) przypisano około 80% głosów, a opozycyjnej Ak Żoł (Jasna Droga) i komunistom po ok. 7%. Tym samym kazachski parlament formalnie przestał być jednopartyjny.

⁶⁶ M.in. w trakcie wizyty prezydenta Nazarbajewa w Chinach w lutym 2011 r. podpisano porozumienia o wartach 2,6 mld USD chińskich inwestycjach w kazachski sektor surowcowy oraz o współpracy naukowej i technologicznej. Zwracano uwagę, iż Kazachstan koncentrował się zwłaszcza na imporcie zaawansowanych technologii z Chin. Elementem umowy był m.in. plan budowy przy wsparciu Chin szybkiej kolei Astana–Ałmaty.

⁶⁷ M.in. w trakcie wizyty prezydenta Korei Południowej Lee Myung-baka w Kazachstanie w sierpniu 2011 r. zawarto porozumienie o zakupie za 4 mld USD przez inwestorów koreańskich 50% udziałów w zakładach petrochemicznych w Atyrau, a także o budowie za 4 mld USD elektrowni w Bałchaszu.

Strategiczny 2010/11). W obydwu państwach, a zwłaszcza w Tadżykistanie, narastały jednak polityczne napięcia, które w przyszłości mogły wywołać poważne kryzysy. W szczególności represje władz wobec aktywistów islamskich w Tadżykistanie i próby powstrzymania postępującej islamizacji kraju⁶⁸ zwiększały społeczną frustrację napędzaną pogarszającą się sytuacją społeczną (m.in. drastyczne podwyżki cen żywności i benzyny wiosną 2011 r.). Co prawda władze donosiły o kolejnych sukcesach w walce ze zbrojną islamską opozycją skupioną głównie w rejonie doliny Rasz⁶⁹, ale nie można było mówić o likwidacji zagrożenia ze strony islamskiego radykalizmu. W Kirgistanie obawy o eskalację konfliktu politycznego w związku z wyborami prezydenckimi 30 października 2011 r. okazały się płonne. Dość uczciwie w ocenie obserwatorów wybory wygrał zdecydowanie urzędujący premier Ałmazbek Atambajew (63% głosów)⁷⁰. Obydwa kraje różniły jednak nieco trajektorie relacji zewnętrznych. Kirgistan początkowo zbliżał się coraz bardziej do Rosji⁷¹, natomiast Tadżykistan nie przewyciężył nadal spornych kwestii z Rosją, a w listopadzie 2011 r. doszło nawet do krótkotrwałego kryzysu w stosunkach dwustronnych⁷². Jednak wiosną 2012 r. zaznaczyło się wyraźne ochłodzenie relacji Kirgistanu z Rosją wobec rosnącego rozczarowania Biszkeku pogarszaniem przez Moskwę warunków współpracy.

W **Uzbekistanie i Turkmenistanie** pod płaszczykiem dyktatorskich rządów kryły się liczne wewnętrzne i zewnętrzne wyzwania dla stabilności. W Uzbekistanie władze przeprowadziły w marcu 2011 r. reformę konstytucyjną, osłabiając pozycję premiera i zwiększając wpływ parlamentu, ale nie naruszyło to podstaw autorytarnego systemu władzy. W Turkmenistanie Kurbanguły Berdymuhamedow w lutym 2012 r. dał się wybrać na kolejną prezydencką kadencję w wyborach stanowiących polityczną farsę (otrzymał 97% głosów, a siedmiu formalnych kontrkandydatów pu-

⁶⁸ M.in. przez przyjęcie w czerwcu 2011 r. bulwersującej społeczeństwo ustawy zakazującej nieletnim uczęszczania do meczetów poza dniami świątecznymi.

⁶⁹ M.in. w styczniu 2011 r. doniesiono o zabiciu jednego z komendantów zbrojnych islamistów Ali Bekdaki, a w kwietniu 2011 r. – o zabiciu lidera zbrojnej opozycji islamskiej Mułlo Abdułlo (właśc. Abdułlo Rachimowa).

⁷⁰ Jego polityczni konkurenci reprezentujący głównie interesy południa kraju (Adahan Madumarow i Kamczybek Taszijew) nie zorganizowali znaczących protestów powyborczych. Roza Otunbajewa, która zgodnie z konstytucją nie mogła kandydować, bez oporu przekazała urząd prezydencki Atambajewowi.

⁷¹ Rząd zadeklarował m.in. wolę przystąpienia do stworzonej przez Moskwę unii celnej, a premier Atambajew podczas swej kolejnej wizyty w Moskwie w marcu 2011 r. obiecał Rosji 75% udziałów w koncernie gazowym Kyrргызgaz i 48% udziałów w zakładach zbrojeniowych Dastan, uzyskując w zamian obietnicę zniesienia rosyjskich ceł na eksport produktów naftowych i kredyt 30 mln USD. W tym samym czasie prezydent Roza Otunbajewa zabiegała w NATO w Brukseli i w Waszyngtonie o zwiększenie wsparcia Sojuszu i USA dla Kirgistanu w sferze bezpieczeństwa.

⁷² Tadżykistan m.in. nie finalizował porozumienia przedłużającego stacjonowanie wojsk rosyjskich na swoim terytorium i nie zgadzał się na postulaty Moskwy domagającej się powrotu znaczącego kontyngentu rosyjskiej straży granicznej na granicę tadżycko-afgańską. Na początku listopada 2011 r. tadżycki sąd skazał na kary po 8,5 roku więzienia dwóch pochodzących z Rosji pilotów prywatnej spółki realizującej przewozy na terenie Afganistanu, aresztowanych w marcu za lądowanie bez zezwolenia w Tadżykistanie. Władze Rosji zareagowały groźbami zastosowania „asymetrycznej odpowiedzi” (doszło m.in. do obławy na tadżyckich nielegalnych imigrantów w Rosji i antytadżyckiej kampanii w rosyjskich państwowych mediach). Pod naciskiem Moskwy władze w Duszanbe ostatecznie deportowały pilotów do Rosji.

blicznie go popierało). Obydwa państwa ochładzały swe relacje z Moskwą, a zacieśniały – z Chinami i innymi partnerami azjatyckimi: Koreą Południową i Japonią⁷³. O orientacji Aszchabadu na Chiny świadczyło zwłaszcza podpisane w trakcie wizyty prezydenta Kurbanguły Berdymuhamedowa w Chinach w listopadzie 2011 r. porozumienie o zwiększeniu przyszłych dostaw turkmeńskiego gazu do Chin o 25 mld m³ rocznie⁷⁴. Tym samym zabiegi Unii Europejskiej⁷⁵ (wspieranej przez USA) o porozumienie z Turkmenistanem w kwestii budowy gazociągu transkaspjskiego i przyszłego eksportu turkmeńskiego gazu południowym korytarzem transportowym do Europy stawały się coraz mniej realne.

⁷³ M.in. w trakcie wizyty w Chinach prezydenta Uzbekistanu Islama Karimowa Taszkent uzyskał 1,5 mld USD chińskiego kredytu i zapowiedź 5 mld USD inwestycji; uzgodniono także eksport gazu ziemnego do Chin po wybudowaniu odcinka gazociągu w Uzbekistanie. W lutym 2011 r. w trakcie wizyty w Tokio Karimow uzyskał 218 mln USD japońskiego kredytu i porozumienie o sprzedaży Japonii uzbeckiego uranu w zamian za inwestycje w jego wydobycie. W sierpniu 2011 r. podczas wizyty prezydenta Korei Południowej Lee Myung-baka w Taszkencie porozumiano się w kwestii wartej 2,5 mld USD inwestycji w budowę kombinatu gazowego Ustjurt i rozbudowy koreańskiego centrum tranzytowego na lotnisku w Nawoi. Z kolei Turkmenistan otrzymał w kwietniu 2011 r. decyzję o nowym chińskim kredycie w wysokości 4,1 mld USD na zagospodarowanie złóż gazu Jolotan Południowy (w zamian za przyszłe dostawy gazu).

⁷⁴ Oznaczało to, iż Turkmenistan, który w 2011 r. wyeksportował do Chin 17 mld m³ gazu, po zwiększeniu wydobycia i rozbudowie niezbędnej infrastruktury, około roku 2016, będzie tam wysyłać nawet 65 mld m³ gazu. Zob. A. Jarosiewicz, „Turkmenistan coraz bliżej z Chinami”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 30 listopada 2011 r.

⁷⁵ M.in. we wrześniu 2011 r. Komisja Europejska otrzymała od Rady UE precedensowy mandat na prowadzenie z Azerbejdżanem i Turkmenistanem negocjacji w kwestii budowy gazociągu transkaspjskiego i importu gazu. Obydwa państwa odwiedzały też liczne delegacje unijne.